

Dlaczego radni „obwarzanka” wybierają Konin

Nadzieja na tańszą wodę i ścieki się zmyła

Podjęta przez radnych uchwała w sprawie przystąpienia gminy do Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji w Koninie ma o wiele większe znaczenie i reperkusje na przyszłość niż to pozornie może się wydawać. To polityka nieodpowiedzialna i bardzo egoistyczna. I zła tak dla mieszkańców gminy, jak i miasta

*Czytaj str. 6**O włos (Smorawińskiego), a byłby rekord najkrótszej sesji w powiecie*

Dwa nagie miecze i sprawa nie dla radnych

*Czytaj str. 4 i 5**Podsumowali akcję „Nie dla likwidacji Elektrowni Adamów”*

Czy siła podpisów przekona Brukselę?

*Czytaj str. 8**Policjantom nie udało się doprowadzić wójta Władysławowa*

Zamiast w sądzie był... w Częstochowie

*Czytaj str. 3**Policja kontroluje posesje, a...*

Mandacik przypomni kto jest odpowiedzialny za psa

*Czytaj str. 3**Z Zarządu Dróg do Starostwa...*

Roman Kacprzak sekretarzem powiatu

*Czytaj str. 8**W Dobrej...*

Czy tu biją Kaczki i Fajfusy?

*Czytaj str. 16**Czy to oni kradli paliwo z OSP?*

Przestępcze trio w rękach policji

Czytaj str. 2

SKALDOWIE na Dzień Kobiet

Rozwiąż krzyżówkę – wygraj bilety

*Czytaj str. 23**Jeśli nie Niemiec, to kto?*

Ciepło od Getec-u, a reszta po staremu

Co z ciepłem dla Turku, dlaczego nie można doprosić się interwencji od turkowskiej komunalki, dlaczego rodziny pracowników tej spółki obsługują realizowane przez przedsiębiorstwo inwestycje - z takimi pytaniami przyszli mieszkańcy osiedla Górniczego na spotkanie z burmistrzem Antosikiem oraz radnym Idzikowskim

Czytaj str. 9

Zmiany w radach nadzorczych spółek miejskich

W ubiegłym tygodniu burmistrz Romuald Antosik zmienił skład rad nadzorczych dwóch spółek należących do gminy miejskiej Turek

*Czytaj str. 3**Marcin Mroczek z wizytą w Tuliszkowie...*

M jak miłość róbcie w swoich domach

Grzeczniejszy z braci, zarówno na ekranie jak i w życiu, Marcin Mroczek gościł w ubiegły poniedziałek w Tuliszkowie.

Opowiadał swoim fanom, a większość stanowiły panie w kwiecie wieku, o najpopularniejszym serialu telewizyjnym – „M jak miłość”, roli Piotrka, nierozzerwalnym związku z bratem i... pomieszaniu rzeczywistości z telewizyjną fikcją

Czytaj str. 12 i 13**Turek.net.pl**

NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

OWIEDŹ NAS

z59/DK

tv WIELKOPOLSKA**tv WIELKOPOLSKA****tv WIELKOPOLSKA**

twielkopolska.pl

Na strażackim paliwie daleko nie zajadą

Ponad sto litrów paliwa i agregat prądotwórczy, wynieśli jednej nocy złodzieje z remiz strażackich w Żdżarach i Skarżynie. Oba budynki znajdują się w gminie Kawęczyn. Łączne straty szacuje się na 3500 złotych.

Remizy są oddalone od siebie o cztery kilometry, więc istnieje przypuszczenie, że okradli je ci sami złodzieje. Tym bardziej, że do przestępstwa doszło tej samej nocy, z wtorku na środę (17-18 lutego). Nie wiadomo, którą przestępstwa obrobili najpierw, ale nie ma to większego znaczenia.

W Żdżarach, amatorzy cudzej własności, do budynku dostali się po uprzednim wyważeniu zamka w drzwiach garażowych. Ze strażackiego MANa wypompowali 70 litrów oleju napędowego,

zabrali też bańkę, w której było 5 litrów benzyny. Następnie, z pomieszczenia na piętrze wynieśli agregat prądotwórczy. Druhowie z OSP straty oszacowali na prawie 3000 złotych.

Podobnie było w Skarżynie. Jednak tym razem przestępcy do remizy weszli niszcząc zamek w głównym wejściu. Z remizy zniknął kanister z 20 litrami paliwa, a także 10 litrów benzyny z motopompy. Łączna wartość to 250 złotych.

ii



Ze strażackiego MANa, złodzieje wypompowali 70 litrów oleju napędowego.

Potrzebował pieniędzy, wtargnął do sklepu i...

Rzucił się na sprzedawczynię

Na szczęście policjanci zatrzymali 29-letniego mężczyznę, który w jednym z turkowskich sklepów rzucił się na sprzedawczynię, a następnie ukradł pieniądze i uciekł.

Jak informuje rzecznik turkowskiej Komendy Powiatowej Policji w Turku, do przestępstwa doszło we środę, 11 lutego. Około południa do sklepu obuwniczego, mieszczącego się przy Placu Wojska Polskiego w Turku wszedł młody mężczyzna.

62-letnia sprzedawczyni od razu zorientowała się, że ma złe zamiary. I nie myliła się. Podeszedł do niej i zażądał pieniędzy, a gdy nie chciała ich oddać, zaczął ją szarpać, przewracając na jeden z regałów, a następnie na podłogę. Zanim kobieta zdążyła się pod-

nieść, sięgnął za ladę, zabrał całą zawartość kasy i uciekł. Ekspedientka natychmiast o kradzieży powiadomiła policjantów, którzy zatrzymali sprawcę rozboju. Za przestępstwo, 29-letni turkowiak, może spędzić za kratkami nawet 12 lat.

ii

Znaleziono martwego mieszkańca Wrzącej

Ciało leżało przy drodze

75-letni mieszkaniec Wrzącej w gminie Turek zmarł w wyniku zawału serca. Ciało mężczyzny, leżące przy drodze, znalazł przypadkowy przechodzień.

Tragicznego odkrycia dokonał mieszkaniec Wrzącej. Idąc drogą gruntową, zobaczył leżące przy drodze mężczyznę. Pochylił się nad nim, by zapytać co się stało, wtedy zorientował się, że

nie żyje. Chwilę później na mało uczęszczanej ścieżce pojawiło się pogotowie i policja. Gdy lekarz stwierdził zgon, na miejsce wezwany został prokurator.

Okazało się, że to 75-letni

mieszkaniec Wrzącej. Obok mężczyzny leżał rower, na którym jechał lub go prowadził. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci mężczyzny był zawał serca.

ii

Z nożem na ojca

29-letni mieszkaniec Władysławowa, który napadł z nożem na ojca, ze względu na stan zdrowia, nie poniesie kary za przestępstwo. Decyzją sądu, mężczyzna umieszczony został w zakładzie leczniczym.

Do zdarzenia doszło w ubiegłym roku w Russocicach w gminie Władysławów. 24 października w samochodzie siedział ojciec wraz z synem. Niespodziewanie 29-latek wyciągnął nóż i ugodził ojca ostrzem w brzuch. Prerażony mężczyzna wysiadł z auta, a w tym czasie syn zabrał mu 2000 złotych i odjechał. Zakrwawiony i prerażony rodzic powiadomił o całym zajściu policjantów. Mężczyzna mówił, że syn pojechał w kierunku Warszawy. Mundurowi ruszyli za nim.

Na miejsce zdarzenia wezwano zostało też pogotowie, które zabrało rannego mężczyznę do szpitala. Na szczęście rana nie była zbyt głęboka i władysławowianin wrócił do domu. Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali 29-latkę.

Śledztwo prowadzone było pod nadzorem turkowskiej prokuratury, która w grudniu ubiegłego roku skierowała wniosek do Sądu Okręgowego w Koninie, o umorzenie śledztwa i zastosowanie wobec mieszkańca Włady-

śławowa środków zabezpieczających. Swą decyzję, prokurator tłumaczył tym, że obrażenia były niewielkie i ich leczenie trwało mniej niż siedem dni, a taki czyn nie jest przestępstwem, tylko wykroczeniem. W toku postępowania ustalono też, że stan zdrowia 29-latka, który dopuścił się przestępstwa, nie pozwala na ukaranie go.

Koniński sąd umieścił mężczyznę w zakładzie leczniczym.

ii

Policjanci odnaleźli ukradzioną niedawno we Władysławowie mazdę, a także jej złodzieja. Przestępca, to 23-letni mieszkaniec Brudzewa.

Mazdę zostawił na parkingu w Ostrowie

Do kradzieży doszło w nocy z środy na czwartek (4-5 lutego), we Władysławowie. Złodziej pod osłoną nocy, wszedł na podjazd posesji 34-letniego mężczyzny, a następnie oryginalnym kluczykiem otworzył mazdę 6, wsiał do kierownicy i odjechał.

W piątek, 13 lutego, policjanci z Turku namierzili auto, które

nie wiedzieć dlaczego, zaparkowane było na jednym z parkingów w Ostrowie Wielkopolskim. Warty 12 tysięcy samochodów trafił z powrotem do właściciela. Mundurowi zatrzymali też złodzieja. 23-letniemu mieszkańcowi za kradzież grozi nawet 10 lat więzienia.

ii

Przestępcze trio w rękach policji

Policjanci z Dobrej zatrzymali trzech złodziei, odpowiedzialnych za serię włamań do niezamieszkałych budynków w gminie Kawęczyn. Jeden kradł na swoim terenie, pozostali to mieszkańcy gminy Lisków.

Do serii kradzieży doszło jeszcze w zeszłym roku. Złodzieje głównie wybierali niezamieszkałe posesje i włamywali się do stojących na nich domów i garaży. Przestępcy wynosili wszystko, co wpadło im w ręce - sprzęt RTV, elektronarzędzia, przewody elektryczne, a nawet złom. Łączną sumę strat szacuje się na kilka tysięcy złotych.

W ubiegłym tygodniu, policjanci z Dobrej ustalili i zatrzymali sprawców przestępstw.

Złodziejami okazali się trzej mężczyźni w wieku od 18 do 28 lat. Jeden z nich to mieszkaniec gminy Kawęczyn, jego współnicy pochodzą z sąsiedniej gminy Lisków.

Mężczyźni usłyszeli dziewięć zarzutów kradzieży z włamaniem, za co grozi do 10 lat więzienia. Sprawa jest rozwojowa i funkcjonariusze nie wykluczają, że złodzieje mogą usłyszeć kolejne zarzuty.

ii



Policja kontroluje posesje w gminie Tuliszków, a...

Mandacik przypomni kto jest odpowiedzialny za psa

Niedawno policjanci z komisariatu w Tuliszkowie postanowili przypomnieć mieszkańcom gminy prawdę, którą znał już Mały Książę – że trzeba być odpowiedzialnym za to co się oswoiło. Niestety, zwłaszcza na wsiach, psy traktowane są dość beztrosko. Biegające luzem stanowią zagrożenie dla dzieci, często stają się też przyczyną kolizji drogowych.

We czwartek, 12 lutego funkcjonariusze z Tuliszkowa wybrali się do Wróbliny. W ciągu kilku godzin wypisali kilkanaście mandatów nieodpowiedzialnym właścicielom psów, pozwalającym by ich czworonogi bez opieki biegali po wsi. – Tak niestety często się dzieje, że jak ktoś idzie do sklepu, to pies biegnie za nim. Mnie się to też zdarzało. A sklep mamy na łuku drogi, to niebezpieczne – przyznaje jedna z mieszkank Wróbliny, dodając, że niestety kierowcy nie bardzo stosują się do ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym. Na to samo zwraca uwagę inny mieszkaniec. – Gdyby kierowcy jeździli zgodnie z przepisami, to ani psy ani dzieci idące po ulicy, by nie przeszkadzały. A tu niestety nikt nie jeździ „czterdziestką” – podkreśla. To jednak tylko część problemu. Do tuliszkowskiego komisariatu trafiały ostatnio zgłoszenia od rodziców, którzy boją się o bezpieczeństwo swoich dzieci. Martwią się, że nawet z pozoru grzeczny psiak, może zaatakować i pogryźć, a dziecko w takiej sytuacji jest zupełnie bezbronny.

Policjanci przypominali więc, że to właściciel jest odpowie-

dzialny za swoje zwierzę i to on w razie jakiegokolwiek wypadku będzie musiał ponieść konsekwencje. Także w przypadku kolizji drogowej.

– Akcja policji jest bardzo dobra, taki straszak się przydaje. Pewnie, że nie codziennie, ale co jakiś czas jak policjanci trochę postraszą to nikomu krzywda się nie stanie. Taki mandacik sto złotych to dobrze niektórym robi, na dłużej będą pamiętać – twierdzi mieszkająca we Wróblinie i podkreśla, że ona też już teraz zamyka psy w domu, albo uwiązuje na łańcuchu, kiedy wychodzi po zakupy. Inna kobieta dodaje w podobnym tonie, że niestety niektórzy właściciele psów tylko dzięki takim upomnieniom, będą pamiętać, że muszą zadbać o zwierzę.

Policyjne kontrole nie każdemu się jednak podobały. – Takie prawo mamy, że wypuścić nie można, uwiązać na cały dzień też nie można, wyjść bez smyczy nie można. Kiedyś za komuny było więcej psów i chodziły po wsi i nikomu to nie przeszkadzało. Teraz ludzie się zmienili, nawet szczekanie niektórych przeszkadza – twierdzi jeden z mężczyzn i przyznaje, że jego pies czasami pokonuje wszystkie

bariery, rozgryzając siatkę czy przeskakując przez ogrodzenie i biega wolno. Zapewnia jednak, że nikomu nigdy krzywdy nie robi. – Nie ugryzie, dzieci go głaszczą. Nie powinno być mandatów za pieska bez smyczy... Taki piesek jak za właścicielem pójdzie to nikomu nic nie robi. Po co tu się czepiać? Samochodami by się le-

piej zajeli, bo mieszkam koło drogi i widzę, że jeżdżą przez wieś jak wariaci – podkreśla mieszkaniec Wróbliny. To jednak zupełnie inny problem, który nie zwalnia z odpowiedzialności właścicieli psów.

– Nie będziemy pobłażliwi wobec tego typu wykroczeń, gdyż czas edukacji już dawno minął i teraz

nadszedł okres egzekwowania prawa, tym bardziej że coraz częściej policjanci otrzymują anonimowe zgłoszenia o właścicielach psów, którzy nie pilnują swoich czworonogów ulubieńców – mówi Dariusz Jasiakiewicz, komendant komisariatu policji w Tuliszkowie.

boxa, il



We Wróblinie jest kilka ostrych zakrętów, przy jednym z nich jest sklep spożywczy. Pies, który za właścicielem przychodzi po zakupy może wpaść pod samochód, tym bardziej, że kierowcy też nie stosują się do ograniczenia prędkości w terenie zabudowanym.

Zmiany w radach nadzorczych spółek miejskich

W ubiegłym tygodniu burmistrz Romuald Antosik zmienił skład rad nadzorczych dwóch spółek należących do gminy miejskiej Turek. Zmiana ta dotyczy Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Tureckiego Inkubatora Przedsiębiorczości.

Trzęsienie ziemi w Radzie Nadzorczej PGKiM i...

W Radzie Nadzorczej PGKiM zasiada pięć osób. Trzy reprezentują organ właścicielski, czyli w tym przypadku miasto, dwie wybiera załoga przedsiębiorstwa. Z upoważnienia poprzednich władz miasta w gremium tym do ubiegłego tygodnia zasiadali: Krzysztof Olszak, Wiesława Sarbak i Janusz Kowalczyk. Decyzją burmistrza Romualda Antosika trójka ta została zastąpiona przez Dorotę Bartosik, Remigiusza Sapieję i Annę Szczepocką. Tej ostatniej przypadła funkcja przewodniczącej rady. W dalszym ciągu w Radzie Nadzorczej PGKiM załogę reprezentować będą: Janusz Chojnacki i Witold Gębalski.

Ubiegłotygodniowe rozstrzygnięcie w składzie RN PGKiM nie było pierwszą decyzją jaką podjął Romuald Antosik. – Jeszcze w styczniu anulowałem notarialnie decyzję mojego poprzednika, który wprowadził zapis o jeszcze jednym członku Rady Nadzorczej reprezentującym miasto. Będąc przekonany, że powiększenie tego gremium jest zbędne, a przy tym generuje niepotrzebne koszty – zauważył burmistrz Antosik. Jednocześnie zapowiadając zmniejszenie dotychczasowej wysokości diet pobieranych przez członków RN PGKiM. Nowo powołani członkowie są z wykształcenia prawnikami.

... w Inkubatorze

Jednocześnie ze zmianami w

RN PGKiM zmieniony został skład RN Tureckiego Inkubatora Przedsiębiorczości. Z dotychczasowego trzyosobowego składu tego gremium pozostał Marek Stawecki, a nowymi członkami zostali: Mateusz Jastrzębski i Aleksandra Stankiewicz. Zastąpili oni odwołanego Andrzeja Kuźdowicza i Remigiusza Sapieję powołanego do RN PGKiM. Wypada dodać, że członkowie RN TIP nie mają diety z tytułu zasiadania w tym gremium. Informując o powyższych zmianach burmistrz Antosik zaznaczył m. in.: – To nie koniec zmian i w najbliższym czasie zmieniony zostanie skład Rady Nadzorczej Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych.

AJ

Policjantom nie udało się doprowadzić wójta Władysława

Zamiast w sądzie był... w Częstochowie

W piątkowe przedpołudnie w Urzędzie Gminy Władysławów pojawili się dwaj policjanci z Turku, z nakazem doprowadzenia wójta Krzysztofa Zajacę na sprawę sądową. Niestety w tym czasie wólarz wziął sobie urlop. Jednodniowy... W ten sposób kolejny raz nie udało się go przesłuchać w sprawie Orlika.

Sprawa przeciwko Mirosławowi W. oskarżonemu o nadużycia przy budowie Orlika we Władysławowie ma się ku końcowi. Sędzia przesłuchała już wszystkich świadków, pozostało tylko wysłuchać co ma w tym temacie do powiedzenia Krzysztof Zajac. Ten już kilkakrotnie nie stawał się na posiedzeniach sądu za co został ukarany raz tysiącem złotych, kolejny raz trzema tysiącami złotych. Nic to... na kolejnej rozprawie, 20 lutego, wólarza także nie było. Tym razem sędzia wysłała nawet po wójta turkowksich policjantów, wydając nakaz doprowa-

dzenia go przed oblicze wymiaru sprawiedliwości. Jak mówił funkcjonariusz Andrzej Łajdecki, w Urzędzie Gminy poinformowano go, że wójt ma urlop i będzie w pracy dopiero w najbliższy poniedziałek. Policjanci udali się więc do Russocic, jednak w domu też nie zastali wólarza. Jego syn poinformował, że rodzice wyjechali do Częstochowy i nie wie kiedy wrócą.

Prokurator nie dał jednak za wygraną i nadal chce przesłuchać Krzysztofa Zajacę, dlatego sąd odroczył termin kolejnej rozprawy na 10 kwietnia.

boxa



Triumf egoizmu i zaściankowości, czyli zamiast listu otwartego do wójta Karola Mikołajczyka

Decyzja Rady Gminy Turek o ponownym przystąpieniu do Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji w Koninie stanowi kolejny, namacalny dowód na to jak pokretnymi drogami chadza lokalne życie publiczne i towarzysząca mu myśl. Bo przecież bardzo wiele oznak wskazywało, że w grę wchodził całkiem inny rozwój wypadków. Wystarczy wszak przywołać najważniejsze przesłanki na to wskazujące. Stanowią je naturalne więzi społeczne, gospodarcze i cywilizacyjne jakie łączą Turek z okalającą miastem gminą wiejską. Nie wspominając już o banalnej geografii. Wystarczy najbardziej nawet pobieżny rzut oka na mapę, aby utwierdzić się w przekonaniu, że to obszar Turku stanowi centralny punkt terenów pomiędzy Albertowem a takimi np. Żukami. Inaczej mówiąc, bodaj jedynym spoiwem społeczności ze wspomnianych (i nie tylko) miejscowości jest aparat urzędniczy z ulicy Ogrodowej, który dzieli budżetowe pieniądze podatników i patronuje podległym mu etatom. Trudno bowiem wyobrazić sobie jakieś inne więzi łączące mieszkańców takiej np. Dzierżanej z Turkowicami. Oczywiście, ktoś może zauważyć, że jest jeszcze Gimnazjum

w Słodkowie. Tyle, że dla młodzieży z połowy gminy oznacza to codzienny i to dwukrotny przejazd przez teren Turku. Istota aktywności władz z Ogrodowej polega na rywalizacji o mieszkańców, a mówiąc ściślej o wpływy z ich podatków. Wystarczy przejechać się samochodem po gminie, aby dostrzec najbardziej rzucający się w oczy rezultat tej rywalizacji. Gołym okiem widać rozlewający się po obwarzanku nieład przestrzenny. Bo na terenie obwarzanka obowiązuje zasada, że każdy buduje się gdzie chce. Tyle że za beztroskim wydawaniem warunków zabudowy gmina bierze na siebie rozliczne zobowiązania. Od zapewnienia infrastruktury drogowej i komunalnej do zaopatrzenia w wodę aż po odśnieżanie rozproszonych szlaków komunikacyjnych.

Dlatego na terenie obwarzanka jak grzyby po deszczu wyrastają okazałe domostwa, których mieszkańcy konsumują wodę, powiedzmy, drugiej jakości i korzystają z szamba. Bo też gminny system wodociągowy ma charakter zabytku muzealnego, a wyjątkowo nieudolnie prowadzona inwestycja kanalizacyjna postępuje w ślimaczym tempie. I w takim oto kontekście gminni radni olewając miasto optując za konińskim podmio-

tem, któremu postanowili powierzyć zaopatrywanie mieszkańców w wodę. Bo ponoć ma być o 97 groszy taniej na metr sześcienny. Jakby nie uważając kilku drobniaków. Po pierwsze – możliwości negocjacji stawki samej wody. Przewodniczący Kolenyda wydukał na sesji, że nie widział żadnej pleczątki na ofercie cenowej PGKiM. Pomijając taki szczegół jak to, że prezes Wypiór przez dwa lata nie mógł się jakoś doprosić o choćby podstawowe parametry gminnego systemu wodociągowego. Pan przewodniczący zlekceważył też fakt, że powiedzmy za dwa lata gmina będzie miała zakopane w ziemi circa 5 milionów złotych w instalacji kanalizacyjnej. A jedynie racjonalnym odbiorcą płynących tymi rurami ścieków może być tylko turkowska oczyszczalnia. Bo alternatywą jest albo szarpnięcie się na kilka milionów złotych na swoją oczyszczalnię. (Nawiasem mówiąc, ciekawe, w którym miejscu gminy miałyby powstać?) Albo też machnięcie ręką na zakopane w ziemi miliony i tym samym akceptacja dalszego użytkowania szamb.

Poza tym jakoś szybko zapomniano o przyczynach ubiegłorocznego wystąpienia gminy z konińskiego Związku. Pozwolę sobie zatem przy-

pomnieć, że narzekano wtedy na pomijanie przez Związek systemu wodociągowego w inwestycjach. Tak samo sarkano na jakość wody i liczone w setkach tysięcy złotych jej tzw. ubytki, co obciążało gminny budżet. Mówiąc tylko trochę półżartem, to woda z ujęcia Grabieniec-Dąbrowa zawiera tyle żelaza, że spożywając ją powinny jakieś roboty, a nie ludzie. Zaś w swoich sążnistych pismach prezes z Krynina wśród poczynionych nakładów wylicza tak imponujące inwestycje jak remont dachu stacji w Kaczkach Średnich o oszałamiającej wartości 10 tysięcy złotych. To w 2012r. Rok wcześniej w Dzierżanej na podobne cele wydano „całe” 12 tysięcy. Doprawdy porażające kwoty. Po tym jak przed rokiem Edward Kończak i jego ekipa pokazali Koninowi, że mają dość takiej współpracy nagle zwiększyła się gotowość Związku do inwestowania. Oczywiście bez przesady, bo te obietnice to nadal pieniądze na przyszłowie waciaki. Ale już choćby z tego powodu obecni radni powinni pokłonić się Kończakowi za decyzję o wystąpieniu ze Związku. Nie zaś wyrzucać mu, że ośmiela się przychodzić na sesje i jeszcze zabierać głos.

Jest jeszcze jedna przesłanka, która mogłaby wskazywać na pokazanie

figli Koninowi. Oto niedawno pisaliśmy, że we władzach Związku Gmin Powiatu Tureckiego znaleźli się wójt Mikołajczyk, przewodniczący Kolenyda i burmistrz Antosik. Co naszym zdaniem podpowiadało ostrożny optymizm, co do współpracy na linii miasto-gmina. No cóż, jak widać górę wziął niemądry egoizm wsparty przez zaściankowe myślenie ludzi z Ogrodowej. Mam tylko nadzieję na twardą odpowiedź zarówno prezesa Wypióra i reakcję burmistrza Antosika. Mówiąc zaś wprost, że nie pójdą na lep próśb o przyjmowanie za psl grosz ścieków z gminy do turkowskiej oczyszczalni.

I na koniec jeszcze jedno. Otóż polecam śledzenie relacjonowanej w mediach publicznej debaty, którą zainicjował prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak. Mówiąc w największym skrócie dyskutuje tu nad powołaniem wspólnej aglomeracji z Poznaniem jako ośrodkiem również dla kilku gmin okalających Gród Przemysława. Inna skala, inne wyzwania. Ale debatę śledzić warto, bo jako żywo wiele spraw przypomina problemy Turku i gminy obwarzankowej. Co więcej, nam powinno być łatwiej. Przynajmniej tak się może wydawać. Chyba że znów zwycięży egoizm i zaściankowość.

Andrzej Jarek

Sesja Rady Powiatu

Dwa nagie miecze i sprawa nie dla radnych

Całe morza atramentu wylano pisząc o dowodach na zbędność i niewydolność instytucji powiatu. Tymczasem kolejnych dostarczyła czwartkowa sesja Rady Powiatu, na której z jednej strony zapadła decyzja o likwidacji Międzyszkolnego Ośrodka Sportu, a jednocześnie radni brakiem pieniędzy tłumaczyli między wierszami mieszkańcom ul. Gen. Mieczysława Smorawińskiego, dlaczego nie powinni mieć żadnych nadziei na postulowany przez nich remont tej ulicy. Wypada jedynie za Sienkiewiczowskim królem Jagiełło zauważyć – Miecz (czyli argumentów) ci u nas dostatek, ale i te dwa przyimiemy jako wróżbę zwycięstwa.

O włos (Smorawińskiego) a byłby rekord najkrótszej sesji

Plan na czwartkową sesję Rady Powiatu był mniej więcej taki: - Góra półtorej godziny siedzenia na sali obrad, dieta i do domu. I pewnie tak właśnie by się stało, gdyby nie dwa wydarzenia, o których nieco później. Bowiem najwięcej czasu na początek zabrało wysłuchanie rocznych informacji zaprezentowanych przez komendanta powiatowego PSP Leonarda Soję oraz zastępcę komendanta powiatowego policji Bogdana Kaczorowskiego. Dodajmy, że w kolejce z taką prezentacją czekają również szefowie takich instytucji jak: Sanepid, weterynaria czy też Agencja Rozwoju i Modernizacji Rolnictwa. Choć to jeszcze niepełna lista. I bardzo dobrze. Bo bez tego, to radni powiatowi nie za bardzo mieliby się czym zajmować, a sesje Rady Powiatu trwałyby może po pół godziny. A wówczas doprawdy nie sposób byłoby uza-

sadzić wypasionych diet naszych wybrańców.

Jak pieniądze były to był MOS

Bo też niewiele więcej niż kwadrans zajęła im dyskusja nad sprawą likwidacji Międzyszkolnego Ośrodka Sportu. W tej sprawie nie idzie nawet o to czy racja jest po stronie likwidatorów, czy też przeciwników tej decyzji. Jest to

bowiem kolejne potwierdzenie pogłębiającej się zapaści finansowej instytucji powiatu, które to zjawisko stanowi ilustrację absolutnej niewydolności tego tworu. Nie idzie również i o to, że istniejący od 1983r. MOS był strukturą niedostosowaną do obecnych realiów. I podobnie jak cały system finansowania sportu i kultury fizycznej w naszym kraju razi marnotrawstwem i nikłą

skutecznością. Tegoroczny budżet MOS zaplanowano na 550 tys. złotych, a jeszcze dwa lata temu było to 700 tysięcy. Do statutowych obowiązków tej jednostki należała m. in. koordynacja współzawodnictwa sportowego oraz szkolenie młodzieży. Zdaniem szefowej Wydziału Oświaty w Starostwie to pierwsze zadanie może być z powodzeniem prowadzone przez jeden z wydziałów powiatu. Jeśli zaś chodzi o szkolenie, to MOS w większości przypadków jedynie dublował kluby i stowarzyszenia sportowe. Za wyjątkiem prowadzonej tylko w LO sekcji piłki ręcznej dziewcząt. Z

treści uzasadnienia załączonego do projektu uchwały o likwidacji MOS wynika, że swoją ofertą jednostka obejmowała w sumie 366 uczestników w całym powiecie, z którymi zajęcia prowadziło ok. 20 nauczycieli wychowania fizycznego. Dla tych ostatnich stanowiło to dodatkową formę zatrudnienia i przychodów. A że zajęcia te podlegały zapisom Karty Nauczyciela, to koszt jednej godziny wynosił 45-46 złotych. Czyli znacznie więcej niż w przypadku kosztów zajęć prowadzonych w ramach stowarzyszeń sportowych. Oszczędności ma przynieść także redukcja aparatu administracyjnego.

Andrzej Duda
w Turku
PiS
Kandydat na Prezydenta RP
26 luty 2015r. godz. 14.00
Plac Wojska Polskiego (Rynek)

Z głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

ś.T.P.

Wiesław Olszak

Mężowi i rodzinie zmarłej
składamy
wyrazy serdecznego współczucia

Rada Nadzorcza i Zarząd
PGKiM Sp. z o.o. w Turku

Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich

Pani burmistrz powalczy o remont stacji

(Młoda kobieta Zofia Kruczek, stoi pod drzwiami czyjegoś mieszkania. Mówi głośno przez telefon.)

Zosia: ...tak, tak, tak... Nowoczesny system transportowy musi zmierzyć się z podwójnym wyzwaniem zapewnienia sprawnej i wydajnej infrastruktury, która sprzyjałaby rozwojowi gospodarczemu, a jednocześnie służyła celom gospodarki niskoemisyjnej... Słucham? Tak, chodzi o tę stację pod lasem, bo nie była ujęta. Dworzec Główny był ujęty, ale ja chciałabym może jakieś dodatkowe dofinansowanie na tę stację leśną. Dołączyłabym jeszcze ekspertyzę dotyczącą ścian. Ta od strony lasu jest zacieńniona, tam jest grzyb, ja wiem. (Szuka kluczy w torebce.)

No nie wiem, gdzie one są (mrucnęła sama do siebie). Nie, grzyby w lesie nie wyginęły, tylko stacja jest zagrzybiona. (Powiedziała już głośno. Znalazła klucze, weszła do mieszkania. Mówi dalej do telefonu.)

Zosia: Do stryjskiego wstąpiłam – bo on do Warszawy pojechał, a ja mu wyniki badań przyniosłam. (Mówiąc to, wyciągnęła kopertę i zalezionym na stole flamastrem napisała: „Wyniki są OK”). – Trzeba plany tej stacji wyciągnąć z czasów jej budowy... wiem, że to 1909, ale... Później zadzwonię. (Nagle przerywa

rozmowę. Do pokoju wchodzi mężczyzna w szlafroku.)

Zosia: Święci anieli, stryjskiego, co się stało?

Stryj: Witaj Zosieńko, kochana. Słyszałem, że weszłaś, ale nie chciałem przeszkadzać.

Zosia: Miałeś o szóstej rano jechać do Warszawy!

Stryj: Daj spokój, dworzec cały okopany rowami, nieczynny, podobno będą likwidować, tory też zmieniają, tylko po co, jak pociągów nie ma i zastępczo autobusami wożą. Autobusem ujechaliśmy kilometr, coś zachrząściło, huknęło, dymu pełno i stanął. Kazali czekać, aż nowy przyjedzie. Rozpacz.

Zosia: To dlaczego nie poczekasz?

Stryj: Gdzie mam czekać, jak niczego nie ma?

Zosia: Jest! Stryjskiego, mamy rozwój i rehabilitację kompleksowego, nowoczesnego i interoperacyjnego systemu transportu kolejowego. W Programie Operacyjnym Infrastruktura i Środowisko będzie uruchomione dofinansowanie inwestycji spójnej sieci transportowej...

Stryj: Dziecko, coś ci się stało? Co ty mówisz? Przemęczona jesteś?

Zosia: Nie, tłumaczę ci tylko, że kolej w Polsce jest przestarzała i w wielu miejscach zaniedbana.



Stryj: No widzisz. Sama mówisz, że nic nie ma.

Zosia: Jak to mówię, że nic nie ma? Jest, a raczej są. Pieniądze z Funduszy Europejskich. Tury już remontujemy i dlatego wprowadziliśmy zastępczą komunikację autobusową.

Stryj: O tym rzęchu mówisz?

Zosia: Takich rzęchów już nie będzie. Moja w tym głowa. Stryjskiego, w obwodzie mieszkańców miasta postawimy na rozwój niskoemisyjnego transportu miejskiego.

Stryj: Właśnie. Wszystko, co najgorsze, to u nas. Niskoemisyjny. A dlaczego nie mamy mieć lepszego, wysokoemisyjnego, he? Co, zatkął pania burmistrz?

Zosia: Nic mnie nie zatkął, stryjskiego. Niskoemisyjna jest ekologiczna. Bez dymu, bez smrodu, bez zanieczyszczania środowiska. Twoja bratanica, świeżo wybrany burmistrz

tego miasta, wystara się o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej...

Stryj: Wystara, wystara. A dlaczego akurat tobie mają dać?

Zosia: Przecież nie mnie. Skorzastać mogą wszystkie samorządy i ich spółki specjalnego przeznaczenia, w tym przedsiębiorstwa transportu miejskiego... Czeka, czekaj... inaczej ci to powiem. Po prostu, jeśli przedstawimy dobry projekt – a taki przedstawimy – mieszkańcy będą mieli wygodne i ciche autobusy. A ty się zbieraj, stryjskiego kochany. Ciach, ciach, ciach! Za godzinę masz zastępczą komunikację. Jedź do tej Warszawy, to jedna z ostatnich szans, by się przejechać wysokoemisyjnym autobusem.

Stryj: Rozkaz, pani burmistrz!

Stanisław Tym

Program Infrastruktura i Środowisko

Jednym z programów finansowanych ze środków unijnych jest Program Infrastruktura i Środowisko. Wspiera on inwestycje m.in. w transport, bezpieczeństwo energetyczne, ochronę środowiska, ochronę zdrowia i kulturę. Projekty w tym programie mogą być realizowane przez samorządy lokalne, administrację publiczną i duże przedsiębiorstwa, ale też instytucje ochrony zdrowia, nauki i edukacji oraz małe i średnie firmy, organizacje społeczne i związki wyznaniowe. Więcej informacji o Programie: www.funduszeuropejskie.gov.pl Bezpłatne informacje o Funduszach Europejskich uzyskasz w Sieci Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich. Odwiedź je i dowiedz się, czy Ty, Twoja firma lub organizacja możecie skorzystać z dofinansowania.

Środa z Funduszami

Już 4 marca bezpłatne spotkania informacyjne – „Środa z Funduszami dla społeczności lokalnych” – o możliwościach, jakie dają Fundusze Europejskie na aktywizację społeczności lokalnych oraz rewitalizację. Spotkania odbędą się w Punktach Informacyjnych zlokalizowanych w stolicach wszystkich województw o godz. 12:00. Adresy Punktów znajdziesz na stronie: www.funduszeuropejskie.gov.pl/punkty

Film „Porozmawiajmy o Funduszach Europejskich” oglądaj na YouTube

YouTube



NAJWIĘKSZA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna

70k

go MOS. Przewiduje się bowiem, że do wydziału starostwa prawdopodobnie przeniesionych zostanie jedynie dwóch dotychczasowych pracowników tej jednostki. Co ma ograniczyć koszty administracyjne MOS do ok. 120 tysięcy w skali

roku. Przeciwno decyzji o likwidacji MOS stanowczo oponowali radni: Andrzej Wojtkowiak i Krystyna Szkudlarek-Graczyk.

A teraz MOS dostał w nos

Jednak zarówno argumentacja dyrektora Michałowicza jak i głosy przeciwnie stanowiły coś w rodzaju mowy-trawy, bo mówiły o pieniądzach, których po prostu nie ma.

I tu zasadza się istota problemu. Otóż MOS finansowany był z pieniędzy z subwencji oświatowej, która tego wydatku nie przewidywała. Wszystko było w porządku, dopóki przez lata środki z subwencji z nadadkiem pokrywały koszty powiatowej oświaty. Ale od dwóch lat pieniędzy z subwencji zaczyna powiatowi dramatycznie brakować. Stąd też decyzja o likwidacji. A mówiąc wprost, to korygując niedawną wypowiedź radnego Jana Koniecznego, że powiat jest gołodupcem, to trafniej byłoby zauważyć, że instytucja ta na dzisiaj jest raczej finansowym bankrutem.

Gołodupcy wskazują na miasto

Czego wymownym potwierdzeniem była reakcja na głos Radosława Okupńskiego, który w imieniu mieszkańców ul. Gen. M. Smorawińskiego zaapelował o jej remont. A chociaż by o przygotowanie w tym

roku dokumentacji technicznej i na początek wymianę kanalizacji deszczowej. Ale wraz ze swoimi sąsiadami został brutalnie sprowadzony na ziemię. Radni nie byli jednak już tak szczerzy, by powtórzyć za Koniecznym, że powiat jest gołodupcem. Powiedziano to w sposób jakby bardziej wyrafinowany. Marian M. Marczewski, Dariusz Młynarczyk i Ryszard Bartosik wręcz na wyprzódki przekonywali, że ul. Smorawińskiego ma charakter miejski i to miasto powinno ją od powiatu czym prędzej przejąć, po czym niezwłocznie własnym sumptem wyremontować. Oczywiście, trudno nie przyznać racji, że ul. Smorawińskiego, to jak najbardziej ulica o charakterze miejskim. Ale fakt, że jest ona we władztwie powiatu tureckiego znany jest już od lat szesnastu, a przez ten czas co najwyżej udawano zainteresowanie tą ulicą. Dopiero teraz, tzn. po wizycie mieszkańców na sesji powiatowej zaczęło się gardłowanie o przekazanie jej miastu. I to kto? Marczewski, Młynarczyk i Bartosik! Słowem, chyba ludzie dopiero co debiutujący na lokalnej scenie. Dlatego podpowiadam, żeby miastu przekazać jeszcze szpital razem ze szkołami średnimi, a wtedy dla radnych powiatowych spokojnie wystarczy te 386 tysięcy złotych na diety roczne. Żeby już nie wspominać o tych paru milionach dla aparatu urzędniczego starostwa.

Sprawa nie dla radnych powiatowych, czyli przykład cywilnej odwagi

Może aż w takim stopniu nie wypadłoby wypominać tych apa-

naży, gdyby radni okazali nieco większe zaangażowanie w sprawę dopalaczowej patologii, na którą wskazał Marcin Jończyk. Ten 27-latek zjawił się na sesji z 8-miesięczną córeczką na wózku i wykazując się wielką odwagą cywilną opowiadał zarówno o swoim uzależnieniu od dopalaczy, jak i wskazywał na skalę tego zjawiska w Turku. Przejmująco zabrzmiało jego osobiste wyznanie o uzależnieniu. Ale skalę dramaturgii dopełniła jego kolejna uwaga. - Sami widzieliście na ul. Szero-

kiej, że młodzi ludzie wyglądają tam jak żywe zombi. Nie mamy się co okłamywać. Stoją w bramach i czekają. Dlatego wnioskuję o to żeby zamknąć takie sklepy, albo spróbować coś z tym zrobić – apelował zdesperowany turkowiak. Takiego przykładu cywilnej odwagi nie powinno się zbywać zdawkowym – Zobaczmy co w tej sprawie da się zrobić. No ale cóż, to tylko radni powiatowi. A to jest sprawa obywatelskiej odpowiedzialności. Bez diety.

Andrzej Jarek

KAMPANIA EDUKACYJNA NBP



Z Aspirantem Fortuną DO ŚWIATA FINANSÓW

Gdyby każda „okazja”, jaką napotykamy na naszej drodze, służyła rzeczywistości naszym domowym finansom, pewnie wszyscy byłibyśmy bogaci

Tymczasem nie jesteśmy, bo zbyt łatwo dajemy się złapać na haczyk niby to promocji, niby oszczędności, i kupujemy niepotrzebne towary i usługi, a nawet – co gorsza – wiążemy się z dostawcami umowami, których nie czytamy! Trwa kampania społeczna „Sprawdź, zanim podpiszesz!”, o której można przeczytać na stronie www.zanimpodpiszesz.pl. Pani Krystyna, która została twarzą tej kampanii, pożyczła w firmie pożyczkowej 4000 zł na rok, ale nie dała rady spłacić pożyczki na

czas. Po dwóch latach jej zadłużenie przekroczyło sto tysięcy złotych! W każdym większym mieście działają rzecznicy praw konsumentów, do których zawsze można się zwrócić z prośbą o wyjaśnienie niezrozumiałego zapisu umowy czy konsekwencji podpisywania weksli. Już za dwa tygodnie w dodatku pt. „Z Aspirantem Fortuną do świata finansów”, który ukaże się na łamach naszej gazety, przeczytasz, jak najlepiej zarządzać budżetem domowym.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Centrum Polsem w ramach programu Aktywizacji społecznej

Argumenty i preteksty na sesji Rady Gminy Turek

Dlaczego obwarzaneK wybiera Konin?

Podjęta na poniedziałkowej (16 lutego) sesji Rady Gminy Turek uchwała w sprawie przystąpienia gminy do Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji w Koninie ma o wiele większe znaczenie i reperkusje na przyszłość niż to pozornie może się wydawać. Bo stawiając na podmiot z Konina jako dostawcę wody władze obwarzankowej gminy zrobiły krok wstecz na wyboistej drodze integracji z miastem. To polityka zła, nieodpowiedzialna i bardzo egoistyczna. A przy tym brzemienne negatywnymi skutkami tak dla mieszkańców gminy, jak i miasta.

Nadzieja była lecz woda ją zmyła

Na tych łamach wielokrotnie pisaliśmy o niezbędności integracji obwarzankowej gminy z miastem. Najbardziej wyrazistym argumentem na rzecz współpracy tych samorządów wydawał się obszar wspólnej gospodarki wodno-ściekowej. Dlatego za krok w dobrym kierunku można było uznać decyzję Rady Gminy, która przed rokiem zrezygnowała z członkostwa w Związku Międzygminnym Wodociągów i Kanalizacji w Koninie. Co pozwalało żywić nadzieję, że gmina zrezygnuje z korzystania z należącej do Związku spółki o nazwie Zakład Usług Wodnych jako dostawcy wody i odbiorcy ścieków. To zaś z kolei dawało szansę na wspólną gospodarkę wodno-ściekową miasta i gminy.

Na Ogradowej wybrali Konin

Ale poniedziałkowa sesja Rady Gminy dowiodła płonności wszystkich nadziei na integrację w tym, bodaj najbardziej oczywistym, obszarze. Bowiem radni przy jednym głosie wstrzymującym poparli ponowne przystąpienie do Związku Międzygminnego Wodociągów i Kanalizacji w Koninie. Oznacza to powierzenie dostarczania wody dla mieszkańców gminy Zakładowi Usług Wodnych, czyli spółce zależnej od Związku. Głosowanie poprzedziło wystąpienie wójta Karola Mikołajczyka, w którym omówił on alternatywne rozwiązania. I tak, rozwiązania w postaci powołania gminnej spółki wodnej czy własnego zakładu komunalnego rodziło groźbę albo zbyt wysokich kosztów, albo rozmywania się (ukrywania) kosztów w gminnym budżecie. Tak więc jedynie poważną alternatywą był wybór pomiędzy konińskim Związkiem a PGKiM w Turku.

Muzealny system wodociągowy, czyli pieniądze na waciki

Wśród argumentów przemawiających za opcją konińską była m. in. deklaracja o pokryciu przez Konin 50 proc. kosztów inwestycyjnych w gminne wodociągi. Brzmi to niby atrakcyjnie. Ale po bliższym oglądzie sprawy okazuje się, że szacowana wartość finansowego udziału Konina w gminny system wodociągowy ma wynieść raptem ok. 160 tys. złotych i to w ciągu trzech lat. Czyli po pięćdziesiąt kilka tysięcy złotych w skali roku. Trzeba przyznać, że te deklarowane kwoty inwestycyjne z nóg nie zwalają. Zławsza w kontekście treści pisma z 23 maja 2013r., w którym prezes ZUW Sp.

z o. o. w Koninie zauważył m. in.: „Jednakże wszystkie SUW (poza małymi obiektami na Grabieńcu i Obrębnicy) mają po 30 lub ponad 30 lat i są urządzeniami w znacznym stopniu wyeksploatowanymi a budynki wymagają generalnych remontów.” Przypomnijmy, ta uwaga pochodzi z maja 2013r., a od tamtej pory chyba niewiele się zmieniło. No, może poza tym, że wspomniane instalacje wodne wszystkie już mają ponad 30 lat. A zatem są chyba w jeszcze większym stopniu wyeksploatowane niż przed dwoma laty. Co jakby potwierdza tenże sam prezes Gralak w piśmie z 15 grudnia 2014r. wytuszczając następujące stwierdzenie: „Naszym zdaniem docelowym rozwiązaniem powinna być całkowita modernizacja przede wszystkim stacji w Kaczkach Średnich i w Stodkowie.” By wcześniej w tym samym piśmie zauważyć, że koszt tylko ograniczonej zakresowo modernizacji stacji w Kaczkach opiewa na 200 tys. zł. Podkreślmy – ograniczonej. Prezes Gralak uprzedza również, że należy przewidzieć wymianę choćby przepompowni II w Dzierżanej, co oznacza koszt kolejnych 150 tys. zł. Widać więc, że samo tylko powierzchniowe łatanie tej muzealnej struktury jaką jest gminna sieć wodociągowa wiąże się z wydatkowaniem setek tysięcy złotych. Bo już całkowita modernizacja tego systemu, której potrzebę wskazuje prezes Gralak, oznaczałaby liczenie w milionach złotych. To zaś wiąże się z

głębszym sięgnięciem do gminnego budżetu.

Koniński Związek potęga jest i basta, czyli czego nie zauważył radny Kocik

Ale tego typu rozważania jakoś nie były udziałem radnych. Za to radny Michał Kocik, było nie było - szef komisji budżetowej swoje wywody rozpoczął od argumentu na rzecz związania gminy z podmiotem konińskim od dość kuriozalnej uwagi: –Bo Związek obsługuje znaczną część gmin byłego województwa konińskiego. Owszem, wśród członków tej organizacji widnieje 16 podmiotów, w tym pięć gmin z powiatu tureckiego. Tyle że radnemu Kocikowi jakoś umknęły uwadze pewne „drobiazgi”. Jak choćby to, że owszem taka np. Przykona czy Dobra są wprawdzie członkami Związku, ale już należący doń Zakład Usług Wodnych nie zaopatruje w wodę mieszkańców tych gmin. A Przykona „pcha” swoje ścieki do oczyszczalni w Turku. I w zasadzie z terenu powiatu tureckiego z wodnych usług ZUW poza gminą obwarzankową korzysta jeszcze bodaj jedynie Kawęczyn. Zatem ewentualna rezygnacja gminy Turek z usług Związku oznaczałaby wypadanie tej organizacji z ekonomicznej orbity powiatu tureckiego.

Nawiasem mówiąc radny Kocik dotknął jeszcze jednej kwestii. Wspominając mianowicie, że woda jednej z gminnych stacji nie spełnia norm i ma jedynie wa-



Przewodniczący Ireneusz Kolenda tłumaczył, że „żadnej pieczęci” nie widział na propozycji nadesłanej przez PGKiM. Mieszkańcy gminy Turek też nie zobaczą tańszej wody i ścieków... Mogliby płacić za metr sześcienny mniej niż 7,61 zł/m³ (stawka obowiązująca w Turku: 3,91 zł/m³ za wodę i 3,70 zł/m³ za ścieki). Zapłacą za to po 7,96 zł/m³, czyli o 35 groszy więcej na każdym metrze sześciennym niż w Turku.

runkową zgodę na dostarczanie wody do września. Inaczej mówiąc, turecki Sanepid najwyraźniej w świecie przymknął oko na fakt przekraczania zawartości żelaza w dostarczanej mieszkańcom wodzie.

Bo Kolenda nie widział żadnej pieczęci

Jednak to całe, pożałuj się Boże obstawanie za Koninem skrywało jeden, koronny argument, którym była cena wody. Otóż cena Konina wynosi 2,94 zł/m³, podczas gdy mieszkańcy Turku płacą 3,91 zł/m³. Tyle że w tej różnicy 97 groszy zawarte są m. in. podatki lokalne i amortyzacja. Ale niech tam. Okazuje się jednak, że prezes PGKiM Mirosław Wypiór w negocjacjach deklarował możliwość sprzedaży wody dla gminy po stawkach niższych niż w mieście. W ramach tzw. hurtowej sprzedaży wody. – Żadnej pieczęci, nie widziałem na

piśmie z propozycją, że PGKiM skalkulował dla gminy niższą cenę wody. Nie było też żadnych konkretnych liczb – triumfalnie podkreślał przewodniczący Ireneusz Kolenda.

Przegraliśmy wszyscy, czyli o co w tym wszystkim chodzi

Odpowiadając na ten zarzut prezes Wypiór nie kryjąc rozczarowania i żalu odpowiada: –Przekonywałem, że w ramach hurtowej sprzedaży wody gminie Przedsiębiorstwo może ją dostarczać po niższych stawkach niż w mieście. Natomiast konkretnej wysokości stawki nie mogłem podać, bo od dwóch lat nie mogę się doprosić o podstawowe parametry gminnego systemu wodociągowego. Bez znajomości choćby długości wodociągów czy przekroju rur nie jestem w stanie skalkulować konkretnej ceny. Prezes Wypiór nie krył też zdziwienia faktem, że nie został zaproszony na sesję, na której zapadała tak ważna decyzja. Zławsza, że licząc na współpracę gminy z PGKiM zawarł umowy cywilno-prawne na odbiór ścieków z kilkudziesięcioma mieszkańcami Obrębina. Co w kontekście poniedziałkowego wyboru Konina jako dostawcy wody podważa sens tego gestu dobrej woli ze strony turekowskiej „Komunalki”. W tym miejscu ważna uwaga. Otóż turekowska cena za ścieki w wysokości 3,70 zł/m³ należy do najniższych w województwie, podczas gdy koniński Związek proponuje 5,02 zł/m³. Stąd po zsumowaniu ceny wody i ścieków w Turku jest to łączna stawka 7,61 zł/m³ (3,91 zł/m³ za wodę i 3,70 zł/m³ za ścieki). W gminie zaś wypada po 7,96 zł/m³. Czyli w gminie wypada o 35 groszy więcej na metrze. A przypomnijmy, że prezes Wypiór deklarował niższą dla gminy stawkę za wodę. O co zatem tu chodzi??? Tym bardziej, gdy dodamy zapewnienie Wypióra o przejęciu przez „Komunalkę” gminnych pracowników Zakładu Usług Wodnych.

Jedno za to jest pewne. Poniedziałkowa decyzja o wyborze Konina oznacza przegraną całej społeczności zarówno tej z gminy, jak i z samego Turku.

Andrzej Jarek

Droższa woda

Przykona goni cenowo, a nawet przegania sąsiadów

O 10 groszy wzrosła taryfa za wodę. Podwyżkę radni przyjęli na wniosek Spółdzielczego Zakładu Usługowego w Przykonie, sprawującego pieczę nad siecią wodociągową w tej gminie. Nowa taryfa za wodę obowiązywać będzie od pierwszego kwietnia.

Mieszkańcy gminy zapłacą teraz po 2,56 zł za metr sześcienny wody. Przykona wyraźnie więc goni sąsiadów. Dla porównania w Dobrej cena wody to 2,94 zł, a w Uniejowie 2,78 zł. Dojedzie do tego miesięczna opłata abonenta w wysokości 3,24 zł, czyli wyższa niż u sąsiadów. W Dobrej 3 zł, a w Uniejowie 2,78 zł. Zdaniem wnioskodawcy, podwyżka w Przykonie wynika ze wzrostu opłat środowiskowych i mającej nastąpić podwyżki energii elek-

trycznej. Uwzględniono też inflację. To ostatnie stwierdzenie było mocno naciągane, ponieważ w kraju mamy deflację, a styczeń był pod tym względem rekordowy. Ceny spadły o 1,3 proc.

Cenę metra sześciennego ścieków odprowadzanych do oczyszczalni ustalono na podstawie kosztów poniesionych w 2014 roku. Wówczas to na oczyszczenie 94.000 m sześć. ścieków wydano 750.000 zł. Stąd też Jan Kończak – kierownik referatu rozwoju

gospodarczego Urzędu Gminy, wniósł o podwyżkę uwzględniającą dwuprocentowy wzrost kosztów. Cena jednego m sześć. wzrosła o 16 groszy do kwoty 6,57 zł. Jeżeli chodzi o ścieki, Przykona bije na głowę sąsiadów. W Dobrej za metr sześcienny ścieków mieszkańcy płacą po 5,02 zł, a w Uniejowie zaledwie 3,61 zł. Kierownik Kończak zaznaczył, że koszty byłyby mniejsze, gdyby nie deszczówka odprowadzana do kanalizacji sanitarnej oraz śmieci

uszkodzające urządzenia. Zapowiedział jednocześnie uszczelnienie systemu, co zapobiegnie takim zdarzeniom, a co za tym idzie dalszemu wzrostowi cen. Wójt już od kilku lat apelował do mieszkańców o nie wykorzystywanie kanalizacji sanitarnej do innych celów, ale na razie, jak widać, po cenach ścieków na niewiele się to zdało. Być może kiedy niesubordynowani mieszkańcy poczują efekty na własnych kieszeniach, zmienią zdanie. (art)

Światowy Dzień Słuchu

Zapraszamy do wspólnego świętowania przy kawie i ciastku oraz rozmowy o tym jak dbać o dobry słuch.

3 marca 2015 roku

Salon GEERS w Turku, ul. Łąkowa 4 A
(Szpital, 2 piętro, pokój 310)
tel. 63 278 00 01

bezpłatna infolinia: 800 13 33 77



GEERS DOBRY SŁUCH

Szkoła w Małoszynie do zamknięcia?

z152k

Z dniem 31 sierpnia tego roku ma zniknąć z oświatowej mapy gminy Władysławów Szkoła Podstawowa w Małoszynie. Placówka w tej chwili ma na swojej liście uczniów... 15 osób, w klasach od zerowej do trzeciej. Starsze dzieci z Małoszyny i okolic już jeżdżą do SP we Władysławowie. Do utrzymania budynku gmina dopłaca z budżetu ponad sto tysięcy złotych rocznie, a koszty rosną z roku na rok. To nie pierwszy „zamach” na tę małą szkołę, jednak pierwszy udany. Podczas niedawnej sesji, większość radnych wyraziła zamiar likwidacji.

O zamiarze likwidacji rozmawiano podczas niedawnej sesji nadzwyczajnej. Podobnie jak dwie filie biblioteczne, 31 sierpnia 2015 ma zostać zamknięta także szkoła filialna w Małoszynie, podporządkowana Szkole Podstawowej we Władysławowie. Jej uczniowie z klas 1-3, w sumie 15 (oddział przedszkolny – 5 dzieci, klasa 1 – 4 dzieci, klasa 2 – 3 dzieci i klasa 3 – 3 dzieci) mieliby kontynuować naukę w nadrzędnej placówce. Aby wszystko było formalne i zgodne z prawem, po zatwierdzeniu uchwały przez radnych, wójt ma zwrócić się do wielkopolskiego kuratora oświaty o opinię, ma też poinformować o fakcie rodziców.

Mało dzieci, mało subwencji

Uzasadnieniem takiego posunięcia, według jego pomysłodawców, czyli radnych z komisji oświaty, jest „realizacja działań zmierzających do racjonalizacji sieci placówek oświatowych na terenie gminy Władysławów”. Mówiąc wprost chodzi o małą liczbę dzieci zarówno chodzących do szkoły teraz, jak i rodzających się w Małoszynie i okolicy.

A mało uczniów znaczy mała subwencja, szkołę musi więc utrzymywać gmina. A ta jak wiadomo od dawna ma problemy finansowe, więc: „likwidacja tej szkoły nie jest wyborem lecz koniecznością” – tyle w kwestii argumentów właściwie niepodważalnych. Ale radni dołożyli w uzasadnieniu też kilka innych powodów, jak choćby to, że nauka w małej szkole źle wpływa na zdolności adaptacyjne dzieci, które i tak później (w klasie czwartej) trafiają do szkoły we Władysławowie. Małoszyńskie maluchy nie mogą w swojej placówce w pełni „uczestniczyć we wszystkich imprezach, przedstawieniach, obchodach świąt – jak choćby Dzień Edukacji Narodowej, co znowu hamuje ich proces uspołeczniania”.

No cóż... zdaniem radnych z komisji oświaty, uczestnictwo w imprezach jest więc gwarantem dobrej edukacji? To nie jest już tak bezsporne, jak kwestie finansowe. –*We Władysławowie warunki są znacznie korzystniejsze, bo uczniowie będą mogli korzystać ze stołówki, biblioteki, świetlicy, oraz pracowni komputerowej i sali gimnastycznej.*

Dzieci będą miały też zapewniony dowóz do szkoły, który i tak jest organizowany dla starszych uczniów – wyjaśniano.

Podczas sesji odczytano też zestaw danych o szkole w Małoszynie – obecnie uczy tam dwóch nauczycieli w pełnym wymiarze godzin oraz dwóch w niepełnym – angielski i religia, do tego jest jeszcze pracownik obsługi zatrudniony na umowę zlecenie. Subwencja tej placówki, to ok. 93.822 zł, co jest kwotą dużo niższą niż same wynagrodzenia nauczycieli. Różnica kosztów i subwencji, czyli ponad 100 tysięcy złotych, pochodzi ze środków własnych gminy. –*Całkowity koszt utrzymania placówki jest bardzo wysoki i rośnie z każdym rokiem. Jest to zbyt kosztowne jak na możliwości gminy – tłumaczyła przewodnicząca rady, Krystyna Michalak. – Likwidacja w żadnym stopniu nie pogorszy warunków nauczania, a będzie ono na wyższym poziomie i w dużo lepszych warunkach. Jest to konieczne i uzasadnione – dodała.*

Nawet ojciec chrzestny nie wstrzymał decyzji
Oburzenia całą sytuacją nie

krył Józef Lewandowski, przed laty inicjator budowy szkoły w Małoszynie. Podkreślił on, że jest to już trzeci zamach na tę placówkę. –*Chodzi tam mało dzieci? Bo zmuszono rodziców by wysyłali dzieci do Władysławowa! Mówiono oficjalnie, że w Małoszynie szkoły nie będzie! Gdyby te wszystkie dzieci zostały, byłoby ich pewnie ze dwadzieścioro – zapewniał, dodając jednocześnie, że warunki do nauki są bardzo dobre. – Nie zgadzam się, że we Władysławowie jest wyższy poziom nauczania. Nasze dzieci, które idą tam w czwartej klasie są prymusami w swoich klasach. To świadczy, że są dobrze uczone. Sam mam wnuki, które poszły do Władysławowa i bez problemów odnalazły się w szkole – zapewniał.*

Problemem według niego będą także dowozy, bo maluchy musiałby czasami już o godz. 7.00 rano czekać na przystanku autobusowym.

Historię powstania małoszyńskiej szkoły przypomniał Ryszard Wypych, którego zdaniem budowanie jej 13 lat temu to już był błąd! –*Zarówno ojciec chrzestny Józef Lewandowski,*

jak i radny Miling wiedzą najlepiej jak to było... Trzydzieści lat temu były aż trzy szkoły po drodze od Turku do Władysławowa: w Małoszynie, Międzyzlesiu i Polichnie! Dwie ostatnie umarły w sposób naturalny. One były zresztą w starych budynkach, po co stawiano nowy w Małoszynie? Już wtedy było w niej 40 uczniów – mówił.

Radni nie dali mieszkańcom wyboru

Wypych wspominał też, że niestety nie dano mieszkańcom czasu na ewentualne decyzje o założeniu stowarzyszenia, które zajęłoby się prowadzeniem placówki, jak ma to miejsce choćby w przypadku gimnazjum społecznego w Wyszynie. Teraz jest już za późno, bo nie byłoby w stanie ubiegać się o subwencję. Wydaje się więc, że choć w uchwale rady jest mowa o zamiarze likwidacji, to los szkoły filialnej w Małoszynie jest już pewny. Dziesięciu radnych podniosło zresztą rękę głosując „za”, tylko jeden był temu przeciwny, a czterech wstrzymało się od głosu.

boxa

Związkowcy podsumowali akcję „Nie dla likwidacji Elektrowni Adamów”

Czy siła podpisów przekona Brukselę?

Blisko 20 tysięcy podpisów przeciwko decyzji Komisji Europejskiej, która 30 grudnia 2017 roku wyłącza z ruchu Elektrownię „Adamów”, udało się zebrać komitetowi protestacyjnemu „Nie dla likwidacji Elektrowni Adamów”. Jak mówił Krzysztof Majda, stojący na czele komitetu, do końca ubiegłego tygodnia miały one trafić do europarlamentarzystów oraz do Brukseli.

Kiedy w listopadzie ubiegłego roku z Brukseli dotarła informacja, że Komisja Europejska nie zgodziła się na wydłużenie pracy takich bloków energetycznych jak w Turku, nie rozgorzała dyskusja, trwały wybory. Komitet protestacyjny zawiązał się w połowie stycznia tego roku. Swoją aktywność rozpoczął manifestacją w obronie adamowskiej elektrowni w Koninie, która odbyła się pod koniec stycznia. Drugim, poważnym, akcentem akcji była podobna manifestacja w Turku, zorganizowana 7 lutego. Zgromadziła ona, jak przekonywał bezpośredni jej organizator, czyli Mirosław Męcarski, co najmniej 600 osób. Mimo widocznych wszędzie zaproszeń, nie pojawił się podczas manifestacji żaden z parlamentarzystów. Organizatorzy najbardziej ubolewali nad nieobecnością Ireny Tomaszak-Zesiuk.

W tym samym czasie, czyli od połowy stycznia, intensywnie zbierano podpisy pod protestem. Wstępnie, z perspektywy czasu zbyt optymistycznie, zakładano,

że związkowcom uda się zgromadzić około 40 tys. podpisów. Ale jak teraz mówił Krzysztof Majda, możliwości regionu są takie, jak widać. *„Dziękuję wszystkim mieszkańcom miasta, powiatu i regionu za włączenie się do akcji. Bo nie ukrywamy, te podpisy, to dopiero jest siła, która daje szansę na osiągnięcie sukcesu”* – mówił Majda, podczas konferencji prasowej podsumowującej akcję.

Podpisy wraz z petycją przekazane teraz zostaną do Ministerstwa Ochrony Środowiska i do Komisarza Ochrony Środowiska Komisji Europejskiej. *„Uruchomiliśmy naszych przedstawicieli z siedzib związkowych w Brukseli, by tam dalej nadzorowali akcję. To co mogliśmy zrobić, to zrobiliśmy. Teraz decyzje należą do komisarza Unii Europejskiej i ministerstwa ochrony środowiska”* – podkreślał Majda, który, po zastanowieniu, stwierdził, że potencjalnie istnieje możliwość zorganizowania także manifestacji w samej Brukseli.

Z kolei Zbigniew Bojnowski zauważył, że następnym koniecz-

nym krokiem jest zaangażowanie w sprawę wszystkich europarlamentarzystów, a zwłaszcza tych z Wielkopolski. *„Przedłużenie pracy elektrowni Adamów jest korzystne i ze względów społecznych, i ekonomicznych. To się opłaca i właścicielowi, ale przede wszystkim nam – mieszkańcom tego regionu”* – uważa Bojnowski.

Uczestnicy konferencji jednoznacznie stwierdzili, że pomysł transportowania wydobytego w turkowskich odkrywkach węgla do Konina, który jeszcze przed rokiem głoszony był przez niektórych samorządowców, jest nierealny w każdym aspekcie. *„Dlatego najbardziej ekonomiczne i najbardziej korzystne jest wydobywanie i spalanie tego węgla na miejscu”* – zapewniali.

Tymczasem sprawa elektrowni w Turku nie sprowadza się jedynie do wydobywania węgla i rynku pracy, ale także ogrzania miasta. Władze Turku, będąc w niedoczasie, zmuszone są już teraz podjąć decyzję w sprawie budowy nowego źródła ciepła.

ika



Zapraszamy do muzeum, gdzie...

Turek wczoraj i dziś

Gdzie w Turku zatrzymał się Chopin zmierzający do Dusznik? Przy której z ulic mieszkał światowej sławy rzeźbiarz, malarz i grafik Henryk Glicenstein? Które z miejsc było szczególnie bliskie premierowi Składkowskiemu i jego żonie Żerminie – odpowiedzi na te pytania można szukać na wystawie, która 27 lutego otwiera się w turkowskim muzeum.

Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera otwiera nową wystawę. Od piątku, 27 lutego pokazywane w salach wystawianiczych zdjęcia pomogą odpowiedzieć na wiele pytań dotyczących historii miasta. Autorzy i kuratorzy wystawy – Karolina Wójtowicz, Aleksandra Czekala i Radosław Nawrot pokusili się o odnalezienie miejsc ze starych fotografii i wykonanie, w miarę możliwości, tych samych ujęć.

Ponadto wystawę uzupełniają filmy ukazujące Turek po 1945 r., wspomnienia mieszkańców związane z miastem oraz kolaże tematyczne przybliżające historię szpitala, parku i życia kulturalnego miasta na przełomie XIX i XX w.

Wernisaż wystawy odbędzie się w piątek, 27 lutego o godz. 18.00, oglądać ją można będzie jednak aż do 26 kwietnia. Zapraszamy.

boxa

Lekcja bezpieczeństwa u strażaków

Jeszcze przed feriami dzieci ze Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach zwiedzały Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Turku. Uczniowie byli pod wrażeniem ogromnego i nowoczesnego budynku, ale też sprzętu ratowniczo-gaśniczego używanego podczas akcji. Jednak najważniejszym wydarzeniem była lekcja na temat bezpieczeństwa, prowadzona wspólnie przez policjantów i strażaków.

Pierwsi opowiadali małym gościom, jak należy zachowywać się w domu, szkole i na ulicy, by nikomu nie złośli się nie stało. Policjanci wyjaśniali też, jak unikać zagrożeń, zwłaszcza w czasie wolnym od zajęć lekcyjnych. Małuchy teraz już wiedzą, że na łód pokrywający zbiorniki wodne wolno wchodzić wyłącznie pod opieką osoby dorosłej, a także jak bezpiecznie jeździć na sankach. Część pogadanki poświęcona była zasadom poruszania się po drogach i konieczności stosowania elementów odbłaskowych. Z kolei strażacy opowiadali mieszkańcom gminy Brudzew, co to jest tlenek węgla i jakie zagrożenia niesie zatrucie nim. Zademonstrowali też działanie czujników dymu i tlenu węgla.

Lekcja nie poszła na marne, bo teraz wszyscy na pamięć znają numery alarmowe pogotowia, policji i straży pożarnej. Potrafią też wezwać pomoc. Po części teoretycznej, przyszedł czas na praktyczną. Strażacy pokazali jak ratują osoby, pod którymi załamał się lód. *„Dzięki wizycie w straży, uczniowie uzupełnili wiadomości pozyskane w szkole o wiedzę i doświadczenie ratowników. Plenerowa lekcja przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa dzieci i ich świadomości w sytuacji, gdy do zagrożenia już dojdzie. Za praktyczne i profesjonalne przeprowadzenie zajęć edukacyjnych strażakom i policjantom serdecznie dziękujemy”* – mówiła wychowawczyni klasy Grażyna Pasik.

ił



Akcję w ubiegły poniedziałek, 16 lutego, posumowali: Krzysztof Majda – przewodniczący NSZZ „Solidarność” ZE PAK oraz członek Komitetu Protestacyjnego, Zbigniew Bojnowski – wiceprzewodniczący Rady Wojewódzkiej i Powiatowej OPZZ oraz Mirosław Męcarski – przewodniczący Komitetu Społecznego wsparcia akcji „Nie dla likwidacji Elektrowni Adamów” i Andrzej Kaluźny – przewodniczący Rady Oddziału NSZZ Solidarność w Turku.

Roman Kacprzak sekretarzem powiatu tureckiego

Od grudnia ubiegłego roku, czyli od początku bieżącej kadencji na stanowisku sekretarza powiatu był wakat. Okazuje się bowiem, że ubiegający się o to kierownicze stanowisko w samorządowym aparacie administracyjnym musi spełniać wymogi zarówno merytoryczne, jak i przede wszystkim wykazać się odpowiednio długim stażem

na stanowiskach urzędniczych. Władze powiatu rozpoczęły procedurę konkursową, do której zgłosiło się troje kandydatów – Ewa Różycka, Roman Kacprzak i Mariusz Krzyżaniak. Ten ostatni nie zgłosił się do drugiego etapu konkursu, którym była rozmowa kwalifikacyjna zaplanowana na 13 lutego. Po przesłuchaniu pozostałej dwójki kandydatów, komisja

konkursowa wybrała Romana Kacprzaka. Decyzja ta oznacza, że od poniedziałku, 23 lutego obejmie on stanowisko sekretarza powiatu tureckiego. Roman Kacprzak jest turkowiakiem i ma 41 lat. Jest absolwentem Politechniki Poznańskiej. Przez ostatnich kilka lat pracował w Zarządzie Dróg Powiatowych na stanowisku głównego specjalisty.

AJ



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach, podczas wizyty w strażnicy Państwowej Straży Pożarnej w Turku.

Jeśli nie Niemiec, to kto?

Ciepło od Getec-u, a reszta po staremu

W ubiegły piątek, Romuald Antosik spotkał się z turkowianami z ulicy Wyszyńskiego. Głównie omawiana była dostawa nowego źródła ciepła, po zamknięciu Elektrowni, bo to największa bolączka mieszkańców blokowisk. Burmistrz wysłuchał też wielu zastrzeżeń, jakie mieszkańcy Turku mają do miejscowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Będzie ciepło, czy obudzimy się z ręką w nocniku?

Spotkanie, którego inicjatorem był radny Radosław Idzikowski, odbyło się w piątkowe popołudnie, 20 lutego, w Gimnazjum nr 1. Pierwszym i najszerzej omawianym tematem była dostawa ciepła dla miasta po grudniu 2017 roku. Jak mówił Romuald Antosik, właśnie jemu przypadło to ważne zadanie. Wyjaśniał, że jeszcze za kadencji poprzedniego burmistrza, PGKiM ogłosił przetarg na dostawę nowego źródła ciepła dla Turku. Miał on być rozstrzygnięty w październiku, a później w listopadzie ubiegłego roku. Jednak nie zgłosiła się do niego żadna firma. Wreszcie na początku stycznia wpłynęły trzy oferty. Dwie nie złożyły wszystkich wymaganych dokumentów. Trzecia - Getec z niemieckiego Magdeburga, dostarczyła wszystko zgodnie ze specyfikacją. Przedsiębiorstwo obsługuje nie tylko niemieckie miasta, ale ma swoje przedstawicielstwa w Holandii, Szwajcarii, Austrii i Czechach. -Pytacie mnie, dlaczego ciepłowni nie będzie budować jakaś polska firma, albo najlepiej miasto. Zadane z krajowych przedsiębiorstw nie chciało się tego podjąć, a miasta najzwyczajniej w świecie nie stać na taką inwestycję. Więc, jeżeli nie Niemiec, to kto? Nie ma innej możliwości w tej chwili, a jest już za pięć dwunasta - mówił Antosik.

Burmistrz Antosik był w Magdeburgu zobaczyć jaką mają technologię, co proponują i jak firma rzeczywiście wygląda. Zapewnia, że to solidne przedsiębiorstwo, które liczy się na rynku niemieckim. Zapraszał turkowiaków na planowaną w najbliższym czasie sesję otwartą dla wszystkich mieszkańców, gdzie prezentowane będą zdjęcia, jak ciepłownia ma wyglądać. Jej paliwem będzie



Spotkanie z mieszkańcami ulicy Wyszyńskiego w Turku odbyło się z inicjatywy Radosława Idzikowskiego, radnego z tego okręgu.

pył z węgla brunatnego, także przywożony z Niemiec, który jest bardziej kaloryczny niż polski. Do tego ta sama cysterna, która przywiezie pył węglowy, zabierze popiół i dzięki temu, nie będzie pustych przejazdów. -W połowie marca jadę jeszcze raz do Magdeburga, negocjować cenę. Ciepło będzie droższe, ale robimy wszystko, by było jak najtańsze. Cena ciepła to nie tylko cena wyprodukowania go przez zakład, ale też jego przesył. I staramy się by ten ostatni też był tańszy - mówił burmistrz.

Choć zebrani nie byli optymistami, jednak głos w tej sprawie zabrał tylko jeden z mieszkańców: -Tak krótki okres czasu wymaga dużego śpięcia ze strony władz miejskich i powiatu. Żeby nie okazało się, że w pewnym momencie możemy obudzić się z ręką w nocniku. To bezwzględna prawda, biorąc pod

uwagę polskie realia i konkretną sytuację. Pan jest optymistą zapewniając, że Turku po 2017 roku będzie miało ciepło. Antosik zapewniał, że gdy był radnym, wielokrotnie wytykał władzom brak pomysłu na dostawę ciepła, ale nikt go nie słuchał. Odkąd został burmistrzem, przez dwa miesiące zrobił to, co powinno być robione już dwa lata temu. Zdaje sobie sprawę, że jest bardzo późno, ale nie z jego winy. -Ja tu się urodziłem i jestem z tym miastem związany emocjonalnie. Jak zabraknie ciepła, to nie tylko państwu, ale również mnie będzie zimno - dodał.

Komunalka ma służyć ludziom, a nie samej sobie

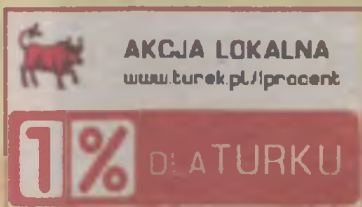
Nie mogło zabraknąć tematu turkowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, do którego zebrani w szkole mieli wiele zastrzeżeń. Narzekali, że naprawy nawet drobnych rzeczy, które zgłaszają,

nie są realizowane od razu, tylko o wszystko muszą się prosić. -Postawiłem prezesowi Mirosławowi Wypiórowi kilka warunków. Po pierwsze, ma wykazać oszczędności w firmie i ma o nich poinformować mieszkańców. Komunalka musi funkcjonować tak, żeby turkowiaki nie byli z niej zadowoleni. Ona ma służyć ludziom, a nie samej sobie - wyjaśniał burmistrz. I poinformował, że w czwartek zmienił część składu Rady Nadzorczej PGKiM-u. Teraz tworzą ją: przewodnicząca - Anna Szczepocka oraz członkowie: Remigiusz Sapieja, Dorota Bartosik, Janusz Chojnacki i Witold Gębalski. Dwaj ostatni już wcześniej w niej zasiadali. Ale to początek zmian. W Urzędzie Miejskim funkcjonuje już przepis, że członkowie rodzin zatrudnionych przy Kaliskiej, nie mogą brać udziału w ogłaszanych przez niego przetargach. Taki sam ma obowiązywać też w Komunalce. **il**



Jeden z mieszkańców obawiał się, czy po 2017 roku nie obudzimy się wszyscy z „ręką w nocniku”.

Klaudia walczy, by widzieć



Klaudia Mnich urodziła się 23 lipca 2013 roku w Tuliszkowie. Kiedy miała dwa miesiące zdiagnozowano u niej obuustronny siatkówczaka - rzadki typ nowotworu złośliwego, który atakuje oczy i wymaga intensywnej chemioterapii i leczenia laserem. Niestety choroba

może w konsekwencji doprowadzić do usunięcia oka. Dziewczynka jest teraz leczona w Stanach Zjednoczonych, w Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym Benioff w San Francisco. Tam stosowane są najnowsze metody, jest więc szansa, że Klaudia będzie widzieć. Jest to jednak bardzo kosztowne. Można jej pomóc darując jeden procent z rozliczenia ubiegłorocznego podatku. Dziewczynka jest podopieczną Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą” nr KRS 0000037904 z dopiskiem 24553 Klaudia Mnich/Kowalska z Tuliszkowa.



opr. boxa

REKLAMA

Hurtownia Elektrotechniczna

(obok Intermarche)

ul. Kołaka Szosa 7b, 62-700 Turku

tel/fax: 63 278 39 05

GSM: +48 510 148 843

email: biuro@elektrotechnika.pl

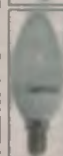
PROMOCJA ŻARÓWEK LED



- ŻARÓWKA LED CT-4010S-24 GU10, 4 W ODPOWIEDNIK 29W, 300lm, BARWA CIEPŁA I ZIMNA - **7,69 PLN**



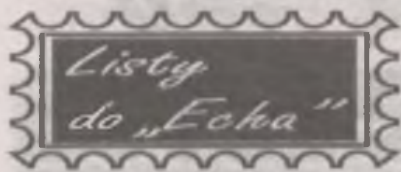
- ŻARÓWKA LED - KULKA E14 4W, BARWA CIEPŁA I ZIMNA, GWINT E14, 320 lm, ODPOWIEDNIK 30W - **8,97 PLN**



- ŻARÓWKA LED - ŚWIECZKA E14 4W, BARWA CIEPŁA I ZIMNA, GWINT E14, 320 lm, ODPOWIEDNIK 30W - **8,97 PLN**

OPRĘTA NAJLEPSZĄ WYCIĄGANA ZAPARÓW

Lekcja historii w turkowskim LO



10 lutego pani Danuta Chmielewskiej kojarzyć się będzie zawsze z jednym: świt, łomotanie kołbami do drzwi, płacz z przerażenia, a potem już nic nie było tak, jak dotąd. Tę historię pani Chmielewska opowiedziała już wielokrotnie. Ale wie, że musi ją powtarzać wciąż od nowa, by pamięć o tych, których dotyczy przetrwała na zawsze.

Spotkanie

4 lutego 2015 roku doszło do niezwykłego spotkania. Pani profesor Danuta Chmielewska, emerytowana nauczycielka j. rosyjskiego liceum ogólnokształcącego w Turku, Sybiraczka spotkała się z klasą 2L i jej wychowawczynią Anną Mękarską, by jeszcze raz dać świadectwo tamtych dni.

Zaczęło się jak w bajce: dobry żołnierz, ulan Piłsudskiego w nagrodę za bohaterstwo w wojnie polsko

– bolszewickiej otrzymuje niewielki majątek na Wołyniu. Wraz z żoną i trzema córkami żyje spokojnie i dostatnio. (Pani Chmielewska pokazuje zdjęcia swojej mamy, spacerującej ulicą w płaszczu z pięknym, futrzanym kołnierzem – szczęśliwa pani oficerowa).

Nie wie, że zegar historii już tyka...

Wywózka

Nadchodzi ten straszny dzień – 10 lutego 1940 roku. Wpadają radzieccy żołnierze, dają 20 minut na spakowanie się, przerażone dzieci płaczą, a pani Strojwasa bezradnie rozgląda się dookoła. Nieoczekiwanie z pomocą przychodzi żołnierz, który bierze pierzyny, z szafy wygarnia wszystko, co się da, łącznie z torebką, z kuchni chwytą świeżo upieczone chleby. I tak wyprowadza ich w wielotygodniową, liczącą kilka tysięcy kilometrów drogę na Syberię.

Koszmarem jest już sama podróż – w bydłowych, zaryglowanych wagonach umierają starcy i dzieci. Oni przeżywają dzięki tym pierzynom, zabranym w ostatniej chwili.

W końcu docierają na miejsce – łagier Kuty, a tam drewniane baraki z sosen, ze szparami zapchanymi mchem, podzielone na małe izdebki, „kajutki” dla każdej rodziny.



Klasa 2L z panią Chmielewską przed tablicą upamiętniającą wywózki Polaków na Sybir.

Zaczyna się walka z pluskwami, ciężka praca przy wyrębie lasu (temperatura spada do – 50 stopni Celsjusza) i głodowe porcje czarnego chleba, który jadło się bardzo powoli, żeby na dłużej starczyło. Polacy żywią się wszystkim, co można zjeść: korzonkami, pokrzywą, listkami brzozy. Niektórzy próbują jeść starte gałęzie lipy i umierają w wielkich męczarniach.

Śmierć ojca

NKWD nie dało spokoju byłym polskim oficerom nawet w takim miejscu. Ojciec pani Danuty – Antoni Strojwas – wzywany na przesłuchania był bity i poniżany.

Rosjanie zaproponowali Polakom w łagrze przyjęcie radzieckiego obywatelstwa.

Pan Antoni chodził i odwodził ich od tego, mówiąc, że nie po to bili się o Polskę, by teraz stać się Rosjanami.

Niestety kolejnego przesłuchania nie przeżył – wrócił tak pobity, że z trudem dowiół się do „kajutki”. Umierał na oczach zrozpaczonej żony i dzieci, prosząc, by pochowa-

li go na Wołyniu. (Tutaj w oczach zarówno pani Danuty jak i słuchających jej uczniów pojawiły się łzy). Oczywiście żona nie mogła spełnić prośby męża. Zmarł 4 lutego 1944 roku. Był sam środek syberyjskiej zimy. Tych, którzy wówczas umierali, nie chowano, gdyż ziemia była zamrożona. Matka pani Chmielewskiej przekupiła żonę naczelnika łagru pięknym, jedwabnym szalem, by ten zgodził się palić ognisko, rozgrzać ziemię i wykopać dół, w którym pochowano jej męża.

Pogrzeb był bardzo skromny – przyszli tylko koledzy ulani, dzieci z powodu zimy nie mogły towarzyszyć ojcu w ostatniej drodze. Jedyną pamiątką, jaka pozostała córce po ojcu – kosmyk włosów i kilka zdjęć.

Na tym pani Danuta Chmielewska zakończyła swoją opowieść. Odsłuchaliśmy jeszcze Hymn Sybiraków i udaliśmy się przed kościół NSPJ w Turku, by zapalić znicze pod tablicami upamiętniającymi Golgotę Wschodu.

Pani Danuta Chmielewska prosi-

ła, by zakończyć ten artykuł napisanymi przez nią słowami:

W 75 rocznicę pierwszej deportacji na Sybir Polaków z Kresów Wschodnich

My Sybiracy, Kresowiaci – choć nieeliczni- świadkowie tragedii narodowej, gehenny wschodu, zesłańcy, katorżnicy, łagiernicy, więźniowie sowieckich obozów – wciąż jeszcze żyjemy i chcemy dać świadectwo prawdy. Opowiadamy nasze tragiczne przeżycia na Syberii, bo zdajemy sobie sprawę z nieuchronności przemijania czasu i ulotności pamięci ludzkiej, z tego, że z każdym dniem nas ubywa. Pamięć o tragedii wschodu musimy poznawać, utrzymywać i przekazywać następnym pokoleniom. Obowiązkiem każdego Sybiraka jest chronić od zapomnienia pamięć o tragedii narodu polskiego.

Danuta Chmielewska

Pamiętajmy zatem – to ważna część naszej historii, naszej polskiej tożsamości.

Anna Mękarska



Danuta Chmielewska opowiadała młodemu o tragicznych losach swojej rodziny.

Z nowym rokiem nowe kursy OHP

Kawlifikacje równa się praca?

36 młodych mieszkańców powiatu tureckiego uzyskało kwalifikacje zawodowe na spawaczy, magazynierów z obsługą wózków widłowych i kasjerów – sprzedawców. Tym razem w ramach kolejnej odsłony projektu „OHP jako realizator usług rynku pracy”. Według danych Młodzieżowego Centrum Kariery w Turku, ponad 80 proc. młodzieży uczestniczącej w tych kursach znalazło zatrudnienie.

We wtorek, 10 lutego, w siedzibie Młodzieżowego Centrum Kariery w Turku odbyło się uroczyste podsumowanie kolejnego etapu bezpłatnych szkoleń, mających podtrzymać rezultaty wcześniejszego projektu ph. „OHP jako realizator usług na rynku pracy”.

Tym razem certyfikaty ukończenia kursów otrzymało 36 osób. Uczestniczyli oni w kursach przygotowujących do zawodów spawacza metodą MAG, magazyniera z obsługą wózków jezdniowych oraz kasjera - sprzedawcy. Od początku projektu, czyli od czerwca 2013 roku, w MCK w Turku przeszkolono 207 osób, w tym 80 kobiet. Z prowadzonego przez centrum monitoringu, wynika, że 80,19 proc. z nich znalazło zatrudnienie na miej-

scowym rynku pracy. Udało się to większej grupie, bo aż 85,83 proc., mężczyzn. „Popytem” wśród miejscowych pracodawców cieszyli się pracownicy z umiejętnościami magazyniera z obsługą operatora koparko-ładowarki, magazyniera z obsługą wózków jezdniowych czy też spawacza metodami MAG i TIG. Spośród mniejszej liczby kobiet, uczestniczących w szkoleniach, pracę znalazły te, które skorzystały z kursów kosmetyczki, barmanki i kelnera w jednym, czy sprzedawcy z obsługą kas fiskalnych i terminali płatniczych (71,25 proc. kobiet). *Oferujemy kursy doskonalące, kursy kwalifikacyjne z różnych obszarów i zakresów tematycznych. Kursy są ściśle dopasowane do potrzeb rynku pracy oraz*

wymogów naszych kursantów. Zajęcia na kursach i szkoleniach mają charakter praktyczny, gdzie pod okiem profesjonalnej kadry specjalistów kursanci ćwiczą swoje umiejętności. To co nas wyróżnia, to profesjonalizm w realizacji szkoleń i kursów – zapewniał, podsumowując szkolenie, Karol Mac, koordynator zespołu projektowego.

Wraz z nowym rokiem MCK rozpoczyna kolejne kursy. W pierwszym kwartale bezrobotna młodzież w wieku od 18 do 25 lat będzie mogła skorzystać ze szkoleń w kierunkach: pracownik biurowy z modulem przedsiębiorczości i małej księgowości, operator koparko-ładowarki oraz kosmetyczka.

ika



Tym razem certyfikaty nabycia nowych umiejętności otrzymało 36 osób. Ale to nie koniec kursów realizowanych przez OHP, już wkrótce następne.

VI finał Międzynarodowego Konkursu im. W. Pietrzaka

Ziemia objęta artystycznym uściskiem

Monety kolekcjonerskie, tablety, przepiękne książki i albumy z osobistymi dedykacjami prezydentowej Anny Komorowskiej, a także weekendowe pobyty w najlepszych w Polsce hotelach – to tylko niektóre z nagród jakie trafiły do rąk laureatów Międzynarodowego Konkursu Artystycznego im. Włodzimierza Pietrzaka pt. „Całej ziemi jednym objąć nie można uściskiem”. Rozstrzygnięto już szóstą jego edycję.

W walentynkową sobotę, 14 lutego, w auli Liceum Ogólnokształcącego w Turku ogłoszono wyniki tegorocznego konkursu artystycznego im. W. Pietrzaka, zorganizowanego przez turkowski oddział Civitas Christiana już po raz szósty.

Od lat organizatorzy, a zwłaszcza dyrektor konkursu Maciej Konieczny, skutecznie zabiegają o niezwykle atrakcyjne nagrody. Są wśród nich laptopy, aparaty fotograficzne, pobyty weekendowe w czterogwiazdkowych hotelach w Polsce, monety kolekcjonerskie, fundowane przez NBP i Mennicę Polską czy gry planszowe, aparaty, tablety, długopisy marki Pierre Cardin, a nawet ekskluzywna galanteria skórzana w postaci portfeli pod marką Batycki. Nic więc dziwnego, że grono uczestników nie maleje, a poziom prac jest wysoki. Łącznie jest już ich prawie 8 tysięcy. A wśród nich uczestnicy z Litwy, Ukrainy Niemiec, Czech a nawet Włoch czy Libanu! W tym roku prace plastyczne napłynęły również zza oceanu, z Nowego Jorku.

Ideą konkursu jest zachowanie od zapomnienia postaci i twórczości Włodzimierza Pietrzaka, związanego z Turkiem, przedwojennego poety, krytyka, żołnierza powstania warszawskiego. Przedsięwzięcie składowane jest do dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 21 lat. Wśród uczestników jest wielu mieszkańców naprawdę małych miej-

scowości, którzy nieczęsto mają szansę, by szerzej pokazać swoje pasje i talent.

Uczestnicy konkursu mają szansę zaprezentować się w trzech dziedzinach sztuki: fotografii, plastyki oraz recytacji. Ich pasję i talent oceniają znawcy tematu, w komisjach artystycznych zasiadają takie postaci, jak prof. Janusz Maria Tylman, dr hab. Marek Szyryk - obaj z Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, albo prof. UAM dr hab. Hanna Maria Ograbisz -Krawiec, czy dr hab. Maria Podskarbi-Hebisz.

Dużą popularnością cieszy się

fotograficzna edycja konkursu, w tym roku napłynęło na nią 256 prac, w tym również od autorki polskiego pochodzenia z Ukrainy. Wśród laureatów znalazła się silna reprezentacja Turku. W kategorii przedszkoli, pierwsza, i jedyna, nagroda trafiła do Julii Chmielewskiej z Namysłowa. W kategorii szkół podstawowych wyróżnienie otrzymała Agata Zagózda z Turku, trzecią nagrodę Magdalena Tyczka, drugą Adam Przekwas z Turku, a pierwszą Oliwia Adamczyk z Krwon.

Gimnazja: I nagroda trafiła do Magdaleny Guziak z Przykonia, drugą jury przyznało Dawidowi Kamińskiemu z Rzeszowa, trze-



Nagrodzeni recytatorzy w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

Viktoria Rydzewska z Zielonej Góry, II nagroda Filip Krzywosz z Zamościa i I - Łukasz Lubaś, także z Zamościa. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych jury nie przyznało nagród, a jedynie wyróżnienia, które otrzymały: Daria Elwart ze Słupska i Paula Wróblewska z Turku.

W edycji recytatorskiej z poezją W. Pietrzaka zmierzyło się 16 uczestników. Jury, któremu przewodniczyła dr Małgorzata Ratajczyk z Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego w Kaliszu UAM w Poznaniu, w kategorii szkół podstawowych przyznało III nagrodę Wiktorowi Maciejewskiemu z SP w Galewie, II – Karolinie Zwolińskiej z SP w Pakości a pierwsza nagroda trafiła do Oliwi Witczak z SP w Przykonia. W kategorii szkół gimnazjalnych III nagrodę otrzymał Szymon Nowak z Gimnazjum w Grzymiszewie, II Natalia Marczyńska z Gimnazjum w Przykonia a pierwszą – Weronika Darul z Gimnazjum we Władysławowie. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych III nagrodę otrzymała Małgorzata Przyborak z Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Turku, II nagrodę – Lidia Kałużny z LO w Ostrzeszowie a pierwszą Klaudia Naguszewska z ZST w Turku.

Przy okazji konkursu władze Civitas Christiana wyróżniły również osoby wspierające stowarzyszenie: Elżbietę Niespodziańską oraz Ryszarda Bartosiaka. Turkowski starosta docenił także pracę dyrektora konkursu – Macieja Koniecznego, który otrzymał podziękowanie za pracę nad przygotowaniem przedsięwzięcia, które promuje Turku i powiat w całej Polsce i poza jej granicami.

ika



Nagrodzeni w kategorii fotograficznej – uczniowie szkół podstawowych. Pierwsza nagrodę otrzymała Oliwia Adamczyk z Krwon.



Nagród było tak dużo, że maluchom na ratunek przychodzili rodzice.

cią Aleksandrze Cieśla z Irządze. Kategoria szkół ponadgimnazjalnych: I nagroda Kamila Wąsik z Lublina, II nagroda - Szymon Florek z Zabrze, III - Hanna Pydynowska z Opola. Jury postanowiło także przyznać wyróżnienie Annie Proshynie z Ukrainy.

Do udziału w edycji plastycznej zgłoszono 430 prac. Jury postanowiło przyznać sporo wyróżnień dla przedszkolaków. Otrzymali je między innymi: Bartosz Bednarski z Częstochowy, Dawid Olszacki z Kalisza Pomorskiego oraz Sebastian Parulab z Nowego Jorku w USA. Trzecia nagroda trafiła z kolei do rąk Olgi Chmielewskiej z Namysłowa, II do Laury Cebulskiej z Ziębic, z Ziębic jest również główna laureatka, zdobywczyni pierwszej nagrody - Lena Bagińska. W kategorii szkół podstawowych III nagrodę odebrała Patrycja Kaminski z Nowego Jorku, II Tomasz Gabriel Pruszyński z miejscowości Sochonie, a pierwszą także mieszkanka Sochoni - Kinga Kitlas. Kategoria szkół gimnazjalnych: III nagroda

Marcin Mroczek z wizytą w Tuliszkowie

M jak miłość róbcie w swoich domach

Grzeczniejszy z braci, zarówno na ekranie jak i w życiu, Marcin Mroczek gościł w ubiegły poniedziałek w Tuliszkowie. Opowiadał swoim fanom, a większość stanowiły panie w kwiecie wieku, o najpopularniejszym serialu telewizyjnym – „M jak miłość”, roli Piotрка, nierozdzielalnym związku z bratem i... pomieszaniu rzeczywistości z telewizyjną fikcją.

Od 15 lat
jest Piotrkim

Ubiegłoroczne spotkanie z dziennikarzem sportowym, Jackiem Kurowskim było ogromnym sukcesem. Dlatego w tym roku, jako jedną z atrakcji na czas zimowych ferii, MGOK w Tuliszkowie przygotował spotkanie z aktorem serialu „M jak miłość” Marcinem Mroczkiem. W poniedziałek, 16 lutego, czekało na niego grono fanek. Ale nie jak mogłoby się wydawać rozkrzyczanych nastolatów, a raczej pań w kwiecie wieku. To one stanowią główną część kilkumilionowej widowni, która w każdy poniedziałek i wtorek, przed godziną 21, zasiada przed telewizorami, włączając „Dwójkę”. „M jak miłość” gości w polskich domach już od 15 lat, a bliźniacy Marcin i Rafał Mroczkowie są w niej od początku. –*Dość przypadkowo zaczęliśmy pracę, mając po 18 lat. W wielkiej tajemnicy zgłosiła nas mama. My w tym wieku mieliśmy inne plany niż gra w serialu. Brat chciał iść do wojska, a ja na politechnikę warszawską. Mama jest jednak dość uparta. Dla świętego spokoju pojechaliśmy na casting, mając nadzieję i modląc się, że nie przejdziemy. Pech chciał, że trafiliśmy na scenę bójkę, która była nam z życia świetnie znana. Gdy reżyser zobaczył jak odgrywamy tę scenę, której zresztą wcale nie graliśmy, bo zaczęliśmy się naprawdę tłuc, stwierdził „panowie świetnie to zagraliście!”. I zaprosili nas na drugi casting. Po tygodniu zadzwoniono z produkcji z informacją, że wygraliśmy. Tak się zaczęła nasza przygoda z serialem „M jak Miłość” – opowiada Marcin Mroczek, serialowy Piotrek.*

Dla nieorientowanych (choć pewnie niewiele jest osób, które choćby przez chwilę nie wciągnęły się w rodzinną sagę Mostowiaków) Piotrek i Paweł to bliźniacy. „Jeden spokojny, nie wadził nikomu, drugi najdłuzsze wymyślał swawole” – choć może nie aż tak, ale faktycznie Piotrek jest grzeczny, ułożony, ma żonę i rodzinne życie, Paweł to wolny duch, jeszcze do niedawna skaczący z kwiatka na kwiatek. –*Ja mam w serialu od początku tylko jedną babkę, żonę Kingę i jestem jej wierny! To brat... choć już teraz znalazł sobie żonę, korzystał z życia w serialu. Nieraz patrzę na to z zazdrością, nawet walczyłem o to ze scenarzystami, ale mówią, że wszyscy mają już romanse, ktoś musi być dobry... Tylko dlaczego ja? – żartuje Marcin Mroczek.*



Aktor „M jak miłość” chętnie rozmawiał z tuliszkowianami, nie uchylał się od odpowiedzi nawet na trudne pytania. Za to otrzymał gadżety, między innymi odbłaskowego lisa.

Do roli ojca przygotowuje się... na planie

Wokół niego nie ma więc wianuszków kobiet, ale od niedawna ma inną rozrywkę – na planie ma

małego synka, Ignacego. A przypomnijmy, że wcześniej granemu przez Marcina bohaterowi, urodziła się córeczka. Mroczek opowiadał więc o pracy z dziećmi,

która jak łatwo się domyślić, łatwa nie jest. Jak mówił, najłatwiej gra się z maluchami, które jeszcze nic nie potrafią... no chyba, że ciągle płaczą. –*Moją córkę Lenkę grały chyba ze cztery dziewczynki, bo jak przychodziły na plan były cudowne przez pierwsze cztery dni, a później cały czas płakały, więc trzeba było wymienić dziecko. Gorzej jest gdy maluchy zaczną chodzić, wtedy nic do nich nie trafia. A na planie potrzebna jest pewna powtarzalność, robi się duble, a dziecko nie da się przywiązać, ono biega po całym planie. Wtedy reżyser mówi „zajmij się tym dzieckiem!”, tak więc pełniemy też rolę rodziców. Kasi Cichopek jest łatwiej, bo ma swoje dzieci, a ja się uczę roli ojca – opowiadał serialowy Piotrek. Zagadnięto go przy okazji o stosunki damsko-męskie, choć w „M jak miłość” nie ma zbyt wielu odważnych scen, a jednak... –*Nam facetom jest nieco łatwiej, choć przy rozpinaniu stanika trzęsły mi się ręce. Wcześniej myślałem, że jestem bohaterem, że ze stanikiem spokojnie dam sobie radę a tu się szarpalem... Kiedy nagrywamy takie sceny nagle wszyscy chcą wejść, coś zrobić, pan rekwizytor od kwiatków, od szklanki na stole, wszyscy są nagle potrzebni na planie! – przyznaje aktor. Na szczęście, jak mówi, jego żona nie jest zazdrosna. Choć wcześniejsza dziewczyna była bardzo, do tego stopnia, że potrafiła nawet zrobić awanturę na planie. –*Żona***

wiedziała co brała – mówi żartem. –*Ja nie pozwalałam oglądać serialu w domu, więc nie mam tego problemu. Choć raz, gdy zobaczyła jak się całowałem z Kasią Cichopek, to oberwało mi się po głowie, bo powiedziała, że to nie było udawane! Ja na to, że dobrze zagrałem skoro wyglądało, jak prawdziwe.*

Za zdradę Kingi dostał parasolkę w głowę

Widzowie tak bardzo wierzą w to, co na ekranie telewizorów, że niestety czasem życie realne myli im się z serialowym. Marcin Mroczek przykładów na to miał wiele. Najdziwniejsza sytuacja przydarzyła mu się kiedyś podczas spaceru z narzeczoną. Przechadzając się po Łazienkach Królewskich „napadła” ich kobieta, która pomyliła serial z życiem i zaczęła okładać parę parasolką, krzycząc że „Piotrek zdradza Kingę i jak tak może! Przyjęli wtedy na siebie także stek wyzwisk. –*Nie wspomnę już, że mam cztery imiona – od urodzenia Marcin i Rafał, a od czasu serialu jeszcze Piotrek i Paweł. Reaguję na wszystkie cztery tak samo – twierdzi.*

Podczas spotkania, Marcina Mroczka pytano o relacje na planie, o współpracę z zawodowymi aktorami. –*Na początku wsparcie kolegów aktorów – naszych filmowych rodziców, było dla nas bardzo ważne. Było nam trudno, bo trafiali się różni reżyserzy, niektórzy potrafili krzyknąć... Czasem jak jeździłem na plan i słyszałem „akcja”, to choć się nie jękam, zaczynałem się jękać! Granie było obciążeniem psychicznym, dlatego atmosfera musiała być dobra i taką nam dawali starsi aktorzy – mówi Mroczek, przypominając jednocześnie, że wraz z bratem trafili do serialu jako kompletni amatorzy, co najwyżej występowali w szkolnych przedstawieniach. Mimo że ich pozycja w „M jak miłość” wydaje się niezachwiana, bracia mieli czasami chwile słabości. –*Presja powodowała myśli, by skończyć, zająć się czymś innym, czymś co nie będzie narażone na ciągłą ocenę. To trudny zawód. Wielu aktorów po szkole teatralnej rezygnuje z pracy na planie serialu czy**



Większość publiczności stanowiły panie. Jak zauważył Marcin Mroczek, panowie zawsze mówią, że nie oglądają „M jak miłość”, tylko rzucają okiem kiedy żona włączy telewizor. Później okazuje się, że doskonale znają wszystkie życiowe zawirowania bohaterów.

filmu, bo właśnie nie radzą sobie z presją – twierdzi Marcin Mroczek i przyznaje, że ten „dodatek” do aktorstwa w postaci mediów, a co za nimi idzie braku prywatności, jest bardzo uciążliwy. Kiedyś przeszkadzało mu to bardziej, teraz się przyzwyczaił. Jak opowiadał tuluszkowianom sam wszedł kiedyś na stronę internetową i poczytał wpisy na swój temat. –Niestety przez godzinę naczytałem się o sobie tyle bzdur, że przez następny tydzień nie wychodziłem z domu! – wspomina.

Bracia Mroczkowie, mimo różnych doniesień medialnych, potrafili jednak powstrzymać wodę sodową, by nie uderzyła im do głów. Marcin przekonywał, że to, po pierwsze, dzięki rodzicom i środowisku, w jakim się wychowywali. A po drugie kolegom z akademika, którzy zawsze sprowadzali ich na ziemię oraz po trzecie i najważniejsze – wierze w Boga. –W trudnych chwilach zwracam się do Boga z pytaniem, którądy iść. I On ma dla mnie zawsze dobrą radę. Czasem dopiero z perspektywy czasu widzę, że jak dobrze Bóg układa te klocki... Nie wstydę się o tym mówić, bo wiem co zawdzięczam wierze. Nie wszyscy mają taką odwagę, choć w naszym środowisku jest wielu dobrych ludzi i ten kreowany przez media wizerunek jest dość mylny – twierdzi aktor.

Ile kosztuje jeden odcinek „M jak miłość”?

Mroczek opowiadał też o technicznych stronach tworzenia telewizyjnego serialu. Na planie pracuje około 200-osób, nagrywają po kilka godzin dziennie, czasem nawet dwa tygodnie bez przerwy, z kilkoma tygodniami wakacji w roku. Aktorzy uczą się tekstów z dnia na dzień, Marcin Mroczek „do poduszki”, choć są i

tacy, którzy na kilka minut przed nagraniem przerzucają kartki i... improwizują. Niektóre sceny kręcone są w halach, inne w „prawdziwych” wnętrzach. Prawdziwy jest na przykład dom seniorów w Grabinie (choć kuchnia już nie – kiedy więc na przykład Lucjan wchodzi do domu i idzie do kuchni, obie sceny dzieli jakieś 30 kilometrów), a także budynek przy ul. Deszczowej. Ten drugi ma historię... –Wcześniej był tam dom dziecka, później zakład psychiatryczny, teraz to nasz dom na Deszczowej. Stoi w Konstancinie, ma duży, stary ogród i dobrze się tam gra – zdradzał szczegóły produkcji Marcin Mroczek. Przed fanami uchylił też rąbka finansowej tajemnicy, mówiąc, że wyprodukowanie jednego, czterdziestopięciominutowego odcinka kosztuje... około 200 tys. zł (a „M jak miłość” jest jednym z najtańszych seriali w telewizji!). Pieniądze szybko się jednak zwracają, bo milionowa publiczność daje możliwość zarobienia na reklamach. Trzydziestosekundowy filmik reklamowy, podczas 12 minutowego bloku przed serialem, to suma rzędu 50 tys. złotych!

Marcin Mroczek, poza pracą na planie serialu, gra w piłkę nożną w reprezentacji artystów, z którą niedługo wyjeżdża do Iranu na Mistrzostwa Świata w Piłce Halowej. Jeździ na snowboardzie, lubi czytać książki i oglądać filmy. Mimo tego, że jak przekonywał, aktorstwo to odrobina szczęścia i ogrom ciężkiej pracy namawiał tuluszkowian do spełniania marzeń. –Życzę żebyście mieli siłę na ich realizację, dużo radości codziennie, uśmiechajcie się do siebie, róbcie M jak Miłość u siebie w domach, na co dzień – dziękował za spotkanie.

boxa

Zapusty w Brudzewie czyli jak...

Siedem gospodyń ruszyło na gminne szlaki

Zapusty to czas zabawy i tańców, czas szaleństw i obżarstwa. Ten dawny obyczaj kulturowy od kilku lat panie z Koła Gospodyń Wiejskich w gminie Brudzew. W miniony Tłusty Czwartek, grupa przebierańców wyruszyła na gminne szlaki z pieśnią na ustach.

Według dawnej tradycji w zapusty wyruszały ostatni kołędniczki z turoniem lub kozą, odwiedzając domostwa i odgrywając wesołe scenki z życia wsi lub o tematyce religijnej. To dawało asumpt do otrzymania datków pieniężnych lub poczęstunku. We czwartek, 12 lutego zespół „Razem” KGW z gminy Brudzew, odegrał zapusty. Siedem pań w zabawnych strojach

odwiedziło szkoły w Galewie, Brudzewie, Koźminie, Krwonach, ale też Urząd Gminy i brudzewski GOK oraz okolicznych mieszkańców. W każdym miejscu miło witano ten kolorowy korowód. –Szczególnie szkoły stworzyły dla nas warunki do występów i miłą atmosferę. To było niesamowite przeżycie dla naszego zespołu – mówi Ula Banasiak z Koła Gospo-

dyń Wiejskich przy okazji dziękując serdecznie za pączki i miodek dla misia.

–My jesteśmy zapusty, zapusty, zapusty. Nie lubimy kapusty, tylko pączki i chruściki i pieniążki na bućki. A nasz misiu ze snu się obudził i głód mu doskwiera, na miodek pitny zbiera – śpiewała zapustowa grupa.

boxa



Siedmioosobowa grupa z gminy Brudzew już kolejny rok świętowała zapusty.



Związek Młodzieży Wiejskiej
Rok założenia 1928



PATRONAT HONOROWY: Poseł do Parlamentu Europejskiego Andrzej Grzyb oraz Minister Rolnictwa Marek Sawicki

KONGRES INNOWACYJNY MŁODY ROLNIK

Związek Młodzieży Wiejskiej oraz współorganizatorzy zapraszają młodych rolników, studentów kierunków rolniczych, uczniów szkół rolniczych, przedstawicieli organizacji pozarządowych działających na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, samorządowców oraz przedstawicieli

Lokalnych Grup Działania do udziału w Kongresie Innowacyjny Młody Rolnik, organizowanym 4 marca /środa/

Zespół Szkół Rolniczych CKP w Kaczkach Średnich.

Planowany początek kongresu o godzinie 11.00

Program Kongresu:

- Wspólna Polityka Rolna i PROW 2014-2020. Działania dla młodych rolników i nie tylko
- Prezentacja programu BIOSTRATEG Narodowego Centrum Badań i Rozwoju
- Innowacje w rolnictwie: broker innowacji, klastry technologiczne
- Współpraca młodych rolników w ramach krajowych i europejskich organizacji zrzeszających, rola i znaczenie Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społeczny (EKES)
- Sprzedaż bezpośrednia, Promocja Polskiej Żywności, Wprowadzanie nowych technologii produkcji z zachowaniem ochrony zasobów naturalnych
- Czego potrzebują młodzi rolnicy w Polsce? Dyskusja.

Więcej informacji na stronie: www.zmw.pl, oraz pod numerem telefonu (22) 826 11 68 mail: zkzmw@zmw.pl

Zapraszają:

Karol Mac – prezes ZW ZMW w Wielkopolsce,
Tadeusz Gebler – przewodniczący Rady Powiatu Tureckiego,
Mariusz Seńko – Starosta Turecki,
Bogdan Włodarczyk – prezes ZP PSL w Turku,
Anna Majda – radna Sejmiku Województwa Wielkopolskiego,
Marek Pańczyk – prezes WIR w Turku,
Sławomir Kosobudzki – dyrektor ZSR CKP w Kaczkach Średnich



Krajowa Sieć
Obszarów Wiejskich



U siebie nie dali szans rywalom

Drużyna młodzików UKS Zryw Przykona, wygrała u siebie drugi turniej Wielkopolskiej Ligi Unihokeja. Również w klasyfikacji generalnej przykońscy unihokeiści zajęli pierwsze miejsce i awansowali do dalszego etapu rozgrywek.

W Przykonie odbył się II Turniej Wielkopolskiej Ligi Unihokeja w kategorii młodzików, w którym gra Uczniowski Klub Sportowy Zryw z Przykony. Wystąpiły w nim cztery zespoły. Oprócz gospodarzy były to: UKS Dziewiątka Konin, UKS Jarząbek z Jarząbkowa (pow. gnieźnieński), SP Brzeźno (pow. koniński).

Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym”. Mecze 3 x 10 minut. Turniej sędziowali: Sebastian Napieraj - sędzia ogólnopolski i Michał Dygas - sędzia wielkopolski. Sędzią stolikowym był Łukasz Trzepacz, a obsługę techniczną zawodów pełnił Ja-

nek Gorzelańczyk - obaj miejscowi.

Bardzo dużą rolę w zespole odegrał jego kapitan, bramkarz a zarazem obrońca Dawid Stołowski, który ma duże doświadczenie. W zeszłym roku zdobył złoty medal mistrzostw województwa w unihokeju. W ostatnim meczu „goniąc cały czas wynik” drużyna Zrywu, dopiero po kilku udanych akcjach w drugiej połowie trzeciej tercji, wyszła na prowadzenie, gdzie główną rolę odegrał Dawid.

Zwycięzcy turnieju zagraли w składzie: Dawid Stołowski - kapitan, Szymon Antoniuk - bramkarz, Łukasz Grzelak, Błażej Po-

tański, Mateusz Jarek, Bartek Pietrzak, Kamil Gorzelańczyk, Kamil Włodarczyk oraz Konrad Skowron. Trener Roman Ku- biak.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został Jakub Marciniak z Jarząbkowa, a najlepszym strzelcem Kamil Włodarczyk z Przykony, zdobywca jedenastu goli. Za najlepszego bramkarza uznano Sebastiana Jesionowskiego z Konina, a najlepszego obrońcę Igora Czarczyńskiego z Brzeźna. Wszystkie zespoły otrzymały dyplomy. Wyróżnieni zawodnicy otrzymali dyplomy i nagrody, które ufundował UKS „Zryw”. (art)



Młodzicy Zrywu Przykona.

Wyniki spotkań

UKS Jarząbek - UKS Dziewiątka	10 : 5	(3:1, 3:1, 4:3)
SP Brzeźno - UKS Zryw	1 : 10	(1:4, 0:3, 0:3)
SP Brzeźno - UKS Jarząbek	2 : 16	(0:2, 1:6, 1:8)
UKS Dziewiątka - UKS Zryw	2 : 11	(2:10, 0:1, 0:0)
UKS Dziewiątka - SP Brzeźno	5 : 10	(1:3, 3:3, 1:4)
UKS Zryw - UKS Jarząbek	6 : 3	(1:1, 1:1, 4:1)

Klasyfikacja końcowa II Turnieju WLU

1. UKS Zryw Przykona	3	9	27:6
2. UKS Jarząbek	3	6	29:13
3. SP Brzeźno	3	3	13:31
4. UKS Dziewiątka Konin	3	0	12:31

Klasyfikacja po II Turnieju WLU

1. UKS Zryw Przykona	18 pkt. 52-17
2. UKS Jarząbek	10 pkt. 52-25
3. UKS Dziewiątka Konin	4 pkt. 28-48
4. SP Brzeźno	3 pkt. 18-60

Mistrzostwa Wielkopolski w lekkiej atletyce

Sześć medali turkowskiej młodzieży

Juniorzy i młodzicy z LKS „Maraton” Turek zdobyli sześć medali podczas Halowych Mistrzostw Wielkopolski w Lekkiej Atletyce. Na najwyższym stopniu podium stanęli biegacze, młodziczka Anna Werner i junior Tomasz Pietrzak.

Tegoroczne Halowe Mistrzostwa Wielkopolski w Lekkiej Atletyce Juniorów i Młodzików odbyły się kaliskiej hali OSiR. Wystartowało w nich ponad 700 zawodniczek i zawodników z całej Wielkopolski. Wśród nich silna reprezentacja Ludowego Klubu Sportowego „Maraton” Turek. Na tle innych klubów turkowska młodzież spisała się bardzo dobrze zdobywając sześć medali, w tym po dwa złote, srebrne i brązowe.

Złoci medalisci to junior Tomasz Pietrzak zwycięzca biegu na 2000 m - 6.03,89 i młodziczka

Ania Werner pierwsza na 1000 m - 3.25,73. Zważywszy, że biegła w Kaliszu ma ostre, utrudniające bieganie wiraże, to osiągnięte przez nich wyniki są bardzo dobre. Bartosz Gąbka zdobył srebrny medal, skacząc w dla 6.20 m, a Mateusz Szmaga zdobył medal z tego samego kruszcu za drugie miejsce w biegu na 60 m ppł. w czasie 8.62 sek. Brązowe medale zdobyli: Szymon Abramowicz w biegu na 1000 m juniorów młodszych (2.58,51 min.) i Filip Michalski na 2000 m młodzików (6.55,13 min.).

Dobrze zaprezentowali się rów-

nież: Jakub Lempach - czwarty w biegu na 60 m (7.71 m), juniorka Małgorzata Adamska - piąta na 60 m (8.35 s.) i 300 m (47,78 s.), Szymon Jakubowski - czwarty na 300 m juniorów (41,48 s.), Artur Pacześny - czwarty na 1000 m juniorów (3.09,57 min.) i Hubert Janicki - piąty na 1000m juniorów (3.10,01min.).

Wiceprezes Mirosław Panfil powiedział nam, że wyjazd na Mistrzostwa Wielkopolski możliwy był dzięki wsparciu finansowemu władz samorządowych Miasta Turek. (art)



Złota medalistka Mistrzostw Wielkopolski Anna Werner i brązowy medalista Filip Michalski.



Tomasz Pietrzak zdobył mistrzostwo Wielkopolski w biegu juniorów na dwa kilometry.

Trzy medale zdobyli reprezentanci Wielkopolskiego Klubu Sportów Walki w Tuliszkowie podczas XIV Mistrzostw Rejonu Kujawsko - Pomorskiego w karate kyokushin. Zważywszy na kłopoty zdrowotne, które dotknęły naszą ekipę, to naprawdę dobry wynik - mówi sensei Tomasz Adamkiewicz, opiekun tuliszkowskiej drużyny.

Do Tuliszkowa wrócili z medalami

Do Bydgoszczy pojechało trzech zawodników WSKW. Nie powiodło się jedynie Marcelowi Selewskiemu, który odpadł w eliminacjach, przegrywając z jednym z faworytów. Dwa brązowe medale przywiózł za to Szymon Kałużny. Wywalczył je w kategoriach grappling i kumite. Srebro dorzucił także Kacper Michalak, które wywalczył w grapplingu

w kategorii chłopców do lat 8. Dodajmy, że w turnieju wystartowało ponad 150 sportowców z 14 klubów reprezentujących organizacje: IKO1 Matsui, IKO Sosa Group, KWF, Kyokushin IBK, Kyokushin-kan oraz Shin-kyokushin. Wyjazd tuliszkowian był możliwy dzięki wsparciu Jakuba Kowalczyka, prezesa firmy Izo-Serwis. dac



Trójka reprezentantów WSKW w Tuliszkowie podczas zawodów w Bydgoszczy.

Głosowanie dobiega końca

Ewelina Lipińska wskoczyła do pierwszej dziesiątki

Już tylko kilka dni pozostało do zakończenia głosowania w ramach XXXII Plebiscytu „Przeglądu Konińskiego” na Najpopularniejszego Sportowca Regionu Konińskiego. Na prowadzeniu pozostaje Bartosz Ciesielski z konińskich „Shootersów” (12,8 proc.). Po piętach depcze mu pięściarz „Zagłębia” Konin, Igor Jakubowski (11,6 proc.). Podium zamyka kolejny „Shooters” Tomasz Terlikowski (9,4 proc.). Przypomnijmy, że Plebiscyt podsumowany zostanie podczas zaplanowanej na 18 marca uroczystej gali, która odbędzie się w Domu Kultury „Oskard”. Dla konińskich sportowców i kibiców zaśpiewa wtedy MROZU.

Dodajmy, że poza wymienionymi zawodnikami, w czołowej dziesiątce głosowania SMS-owego plasują się także: Anna Dąbek („Chemat Basket” Konin), Adrian Stanisławski (Koniński Klub Siermiernicy), Martyna Albanowska (UKS „OSiR” Kleczew), Tomasz Mikusik („Olimpia” Koło), Nami Rzędziak (Regionalny Klub Karate Kyokushin Konin), Ewelina Lipińska – 5,3 proc. głosów (Gminny Klub Sportowy „Kasztelania” Brudzew) oraz Paweł Poniński („Shooters” Konin) – stan głosowania na 23 lutego.

Aktualne wyniki można śledzić na stronie internetowej www.przegladkoninski.pl. Głosowanie potrwa do końca lutego. O ostatecznym rezultacie Plebiscytu zdecyduje sumaryczna ilość głosów oddanych poprzez system SMS oraz za pomocą drukowanych w naszej gazecie kuponów (wypełnione kupony należy dostarczyć do naszej redakcji – osobiście bądź za pośrednictwem poczty, adres Przegląd Koniński, ul. Przemysłowa 9, 62-510 Konin). Jeden kupon, podobnie jak jeden SMS, daje danej zawodniczce/zawodni-

kowi 10 punktów. Aby zagłosować drogą elektroniczną, wystarczy wysłać SMS o treści „pk.xx” (po kropce, w miejsce „xx” wpisujemy numer naszego sportowca) na numer 71051. Koszt jednego SMS-a to 1,23 zł (z VAT-em).

Podczas uroczystej gali wstąpi MROZU. Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w koncercie gwiazdy zapraszamy po odbiór zaproszeń do siedziby redakcji „Przeglądu Konińskiego” (ul. Przemysłowa 9) w Koninie. Bezpłatne wejściówki będziemy rozdawać od środy, 25 lutego. **mak**

BOKS

Igor Jakubowski (SMS o treści pk.1 pod nr 71051)
Eryk Brzeziński (SMS o treści pk.2 pod nr 71051)

Kamil Gardzieliński (SMS o treści pk.3 pod nr 71051)

KARATE

Ewelina Lipińska (SMS o treści pk.4 pod nr 71051)

Nami Rzędziak (SMS o treści pk.5 pod nr 71051)

Justyna Szmajdka (SMS o treści pk.6 pod nr 71051)

Martyna Albanowska (SMS o treści pk.7 pod nr 71051)

Natalia Nawak (SMS o treści pk.8 pod nr 71051)

KOLARSTWO

Marcin Czystczewski (SMS o treści pk.9 pod nr 71051)

KOSZYKÓWKA

Anna Dąbek (SMS o treści pk.10 pod nr 71051)

Aleksander Dziewa (SMS o treści pk.11 pod nr 71051)

PIŁKA NOŻNA

Michał Walerczyk (SMS o treści pk.12 pod nr 71051)

Tomasz Mikusik (SMS o treści pk.13 pod nr 71051)

Maciej Adamczewski (SMS o treści pk.14 pod nr 71051)

Natalia Pakulska (SMS o treści pk.15 pod nr 71051)

Ewa Pajor (SMS o treści pk.16 pod nr 71051)

Anna Gawrońska (SMS o treści pk.17 pod nr 71051)

Sylwia Matysik (SMS o treści pk.18 pod nr 71051)

Dawid Jarka (SMS o treści pk.19 pod nr 71051)

SIATKÓWKA

Michał Maszyński (SMS o treści pk.20 pod nr 71051)

PIŁKA RĘCZNA

Olgierd Piaskowski (SMS o treści pk.21 pod nr 71051)

SZERMIERKA

Artur Staszak (SMS o treści pk.22 pod nr 71051)

Adrian Stanisławski (SMS o treści pk.23 pod nr 71051)

Sylwia Matyszak (SMS o treści pk.24 pod nr 71051)

POZOSTAŁE SPORTY WALKI

Tomasz Terlikowski (SMS o treści pk.25 pod nr 71051)

Bartosz Ciesielski (SMS o treści pk.26 pod nr 71051)

Paweł Poniński (SMS o treści pk.27 pod nr 71051)

Marieta Piotrowska (SMS o treści pk.28 pod nr 71051)

Kamil Iwanicki (SMS o treści pk.29 pod nr 71051)

Mikołaj Mili (SMS o treści pk.30 pod nr 71051)

ŻEGLARSTWO

Hubert Głanowski (SMS o treści pk.31 pod nr 71051)

**XXXII
PLEBISCYT**
NA SPORTOWCA REGIONU KONIŃSKIEGO
2014

SPORTOWIEC REGIONU KONIŃSKIEGO:

Imię i nazwisko:

Adres:

Kawęczyńskie mistrzostwa pingpongistów

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Kawęczynie odbyły się XII Mistrzostwa Gminy Kawęczyn w Tenisie Stołowym. Ich organizatorami były Urząd Gminy w Kawęczynie i Gminny Klub Sportowy „Orzeł” Kawęczyn.

Turniej rozegrany został w kategoriach szkół podstawowych i gimnazjów dla chłopców i dziewcząt oraz w kategoriach mężczyzn do trzydziestki i powyżej.

Wyniki

Szkoły Podstawowe dziewczęta

1. Adrianna Tomczak

2. Paulina Gozdalik

Szkoły Podstawowe chłopcy

1. Filip Dusza

2. Jakub Papierski

3. Jakub Jaroma

Gimnazjalistki

1. Natalia Jasiak

2. Sylwia Brzezińska

3. Natalia Burdelak

Gimnazjaliści

1. Jakub Dulas

2. Kamil Chojnacki

3. Norbert Gruszczyński

Mężczyźni do 30 lat

1. Marcin Mazurek

2. Michał Kuras

3. Dominik Filipczak

Mężczyźni powyżej 30 lat:

1. Krzysztof Darul

2. Krzysztof Miętus

3. Waldemar Dusza

Najlepsza trójka zawodniczek i zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych, reprezentowała będzie gminę Kawęczyn w Mistrzostwach Powiatu Tureckiego. **(art)**

HURTOWNIA STALI

KANWOD STAL

www.stal.kanwod.pl

SUPERPROMOCJA

pręty żebrowane fi 12-fi 32

kątowniki • rury z/sz • rury ocynk
profile zamknięte

TRANSPORT LOCO ODBIORCA

stal@kanwod.pl

tel. 663-122-123

Sun Day
Zdzisław Krzesiński

www.sunday-okna.pl
tel. 63 280 20 24

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)



OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

SUPER PROMOCJE

DRZWI KOMPOZYTOWE
Najwyższa jakość na pokolenia !!

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2014 r. poz. 518 z późn. zm./

Burmistrz Miasta Turku

niniejszym informuje, iż w terminie od 16.02.2015 r. do 09.03.2015 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Szkolnej 4, I piętro, wykaz informujący o przeznaczeniu lokalu użytkowego zlokalizowanego w Turku przy ul. 3 Maja 7, do wynajmu na czas oznaczony do 3 lat.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku – Wydział Gospodarki Lokalnej, ul. Szkolna 4 pok. nr 15, tel.: 63 289 61 33.



**Wielkopolski Oddział Regionalny
Agencji Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa**

poszukuje lokalu biurowego na wynajem
pod siedzibę jednostki terenowej w Turku

Wymagania minimalne: powierzchnia użytkowa ok. 400-450 m², w tym powierzchnia na składnicę akt wyposażona w regały przesuwne – zapewniające składowanie min. 900 mb dokumentów oraz ok. 25 miejsc postojowych przy budynku.

Obiekt musi posiadać przyłącze Operatora zapewniające warunki techniczne dla instalacji łącz do sieci WAN.

Oferty zawierające niezbędne elementy określone w szczegółowych warunkach oferty można składać w terminie do dnia 04.03.2015 roku w siedzibie Wielkopolskiego Oddziału Regionalnego w Poznaniu pocztą lub osobiście.

Dodatkowe warunki dotyczące oferty oraz jej złożenia dostępne są w siedzibie BP ARiMR w Turku przy ul. Milewskiego 9 oraz na stronie internetowej ARiMR (www.arimr.gov.pl) w zakładce „przetargi – OR 15 Wielkopolski”.

W Dobrej...

Czy tu biją Kaczki i Fajfusy?

W Dobrej zakończyły się rozgrywki ligi halowej. Zwyciężyła drużyna „Czy tu biją” złożona z piłkarzy „Wichru” Dobra. Jej napastnik Tomasz Wypiór został najlepszym strzelcem rozgrywek, a Łukasz Cieślak z Uczniowskiego Klubu Sportowego Kaczki, najlepszym piłkarzem.

Zakończyła się druga edycja halowej ligi piłki nożnej w Dobrej. Występowało w niej dziewięć zespołów z gmin Dobra i Turek oraz miasta Turek. Rozgrywki trwały od 26 listopada 2014 roku do 11 lutego 2015 roku. Zacięta rywalizacja trwała do samego końca. W ostatnim meczu, który decydował o tytule mistrzowskim spotkały się zespoły „Czy tu biją” - złożony z piłkarzy „Wichru” Dobra i Uczniowskiego Klubu Sportowego Kaczki, w którym grają uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich oraz nauczyciel Damian Wdowiński. Pojedynek był szybki i obfitujący w sytuacje podbramkowe. Znakomicie spisywali się bramkarze obu drużyn. Mecz obserwowali między innymi: Tadeusz Gebler - przewodniczący Rady Powiatu, Andrzej Piątkowski - burmistrz Dobrej, Sebastian Gwizdański - przewodniczący rady Miejskiej w Dobrej, Jacek Gajewski - zastępca burmistrza Dobrej i Jan Dzierdzicki - dobrski radny i wiceprezes MGLKS Wichra Dobra i Sławomir Kosobudzki - dyrektor Zespo-

łu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Wraz z kibicami gorąco dopingowali grające zespoły. W pierwszej połowie bramkę strzelił dobrzanin, Kaczki wyrównały w drugiej połowie. Ostatnie minuty „Czy tu biją” grały w osłabieniu, ponieważ jeden z zawodników ukarany został żółtą kartką. Udało im się wybronić korzystny remis, który dzięki lepszej różnicy bramek dawał im tytuł mistrza ligi.

Oficje wręczyli kapitanom drużyn puchary, a zawodnikom dwóch najlepszych drużyn upominki, którymi były koszulki piłkarskie.

Klasyfikacja końcowa

1. Czy tu biją - Puchar Burmistrza Dobrej
2. UKS Kaczki - Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu
3. WKS Potworów
4. Fajfusy
5. OSP Linne
6. OSP Turek
7. Ekipa z Clasha
8. Przepraszam, że gramy
9. KS Miłkowice

Tytuł najlepszego strzelca i pamiątkowa statuetka ufundo-

wana przez Pawła Wszędębyła - prezesa KS Miłkowice, powędrowały do Tomasza Wypóra (Czy tu biją), zdobywcy 14 goli. Taką samą liczbę bramek zdobyli Łukasz Cieślak (Kaczki) i Łukasz Golba - WKS Potworów. Uznano jednak, że to strzelec najlepszej drużyny zasłużył na ten tytuł. Łukasz Cieślak (Kaczki) uznany został za najlepszego piłkarza rozgrywek. Najlepszym bramkarzem został Przemysław Gibasiewicz (Potworów). Tradycyjnie nagrodę dla najstarszego

piłkarza odebrał Dariusz Potaśiński z KS Miłkowice. Ufundował ja radny powiatowy Andrzej Wojtkowiak, który był arbitrem ligowych spotkań. Pan Dariusz, który zapowiadał czynne uprawianie piłki nożnej do 55 roku życia, po rozmowie z nami nie wykluczył, że wydłuży ten czas do sześćdziesiątki.

Wiceprezes Dzierdzicki powiedział nam, że poziom zespołów na ogół nie był wysoki. Jednak gra dwu czołowych drużyn wywarła na nim duże wrażenie. Potencjał

piłkarzy Wichru zna, ale Kaczki swoim wysokim poziomem zaskoczyły go. Paweł Wszędębył - prezes KS Miłkowice powiedział, że jego drużyna miała w tych rozgrywkach wyjątkowo pecha. Choć w wielu spotkaniach prowadził przez większą część spotkań, to w ostatnich minutach, a nawet sekundach remisowała, bądź przegrywała. Dopiero w ostatnim meczu zainkasowała trzy punkty, ponieważ OSP Turek oddało mecz walkowerem.

Andrzej R. Tyczyno



Najstarszy piłkarz Dariusz Potaśiński.



Nagrodę odbiera Tomasz Wypiór - najlepszy strzelec.



Drużyny uczestniczące w rozgrywkach, oprócz drużyny z Turku. WKS Potworów reprezentowały dwie panie (z prawej strony z pucharem).

Drużynę wsparł druż ochotnik z Francji

Puchar zgarnęła Mleczarnia

Druhowie z Zakładowej Ochotniczej Straży Pożarnej przy Mleczarni w Turku, wygrali eliminacje miejskie Turnieju Halowej Piłki Nożnej. W rywalizacji tradycyjnie już wzięło udział pięć drużyn.

W sobotnie przedpołudnie (14 lutego) w hali sportowej przy ulicy Parkowej w Turku, już po raz pierwszy, odbyły się eliminacje miejskie Turnieju Piłki Nożnej Halowej OSP i ZOSP. Zawody już na stałe wpisały się do kalendarza strażackich imprez. W rywalizacji, jak co roku, o puchar prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku, wzięło udział pięć drużyn. Cztery z Zakładowych Ochotniczych Straży Pożarnych i jedna z Ochotniczej Straży Pożarnej. Łącznie druhowie zagraли dziesięć meczów: Miranda - Elektrownia „Adamów” (0:1), KWB „Adamów”

(1:2), OSP Turek - Miranda (1:0), Elektrownia „Adamów” - KWB „Adamów” (0:5), Mleczarnia - OSP Turek (1:0), Miranda - KWB „Adamów” (0:1), Elektrownia - Mleczarnia (0:2), OSP Turek - KWB „Adamów” (1:3), Miranda - Mleczarnia (0:1), Elektrownia - OSP Turek (1:2).

Po przeprowadzeniu rozgrywek, drużyny uzyskały następującą ilość punktów, zajmując kolejne miejsca: I - Mleczarnia (12 pkt.), II - KWB „Adamów” (9 pkt.), III - OSP Turek (6 pkt.), IV - Elektrownia „Adamów” (3 pkt.), V - Miranda (0 pkt.). Królem strzelców (4 bramki)

został Łukasz Włodarczyk z KWB „Adamów”. Najmłodszym zawodnikiem był Bartosz Mazurek z Mirandy, a najstarszym Krzysztof Frątczak z Elektrowni.

Zwycięska drużyna w składzie: Bartosz Drygała, Przemysław Mituta, Sławomir Wypiór, Alexandre Ferrand, Janusz Podębski, Radosław Bleszyński, Mateusz Chojnacki i Filip Janaszczyk, zakwalifikowała się do rozgrywek na szczeblu powiatowym, które odbędą się w sobotę, 28 lutego w Malanowie. Tradycyjnie już sędziami byli: Janusz Modrzejewski i Henryk Świerk.



Pierwsze miejsce w Turnieju Piłki Nożnej Halowej OSP i ZOSP, zajęła drużyna z Mleczarni.



ECHO UNIEJÓWA



Uniejowscy radni bez wahania i uzasadnienia...

Zlikwidowali osiedlowy komitet

Kiedy w niektórych miastach samorządy, rady czy komitety osiedlowe rosną w siłę i pozwalają mieszkańcom czuć się odpowiedzialnymi za ich najbliższe podwórko, w Uniejowie likwiduje się takowy, bez podania choćby uzasadnienia. Na niedawnej sesji, właściwie bez szemrania zlikwidowano jednostkę pomocniczą Osiedle Miasto Uniejów, przy akceptacji wszystkich radnych.

W niedzielę, 18 stycznia tego roku tłumy mieszkańców Uniejowa przybyły do remizy OSP na konsultacje społeczne w sprawie likwidacji samorządu osiedla i zmiany przynależności do powiatu. Było ich tak wielu, że zebranie przeniesiono do hali sportowej. Niestety zainteresowanie uniejowian ograniczało się do drugiego tematu. Na liście obecności wpisało się prawie 400 osób, kiedy jednak przyszło do rozmów o zamiarze zlikwidowania jednostki pomocniczej działającej w mieście, ludzie zaczęli wychodzić. Mimo to zarządzono głosowanie. Część osób podniosła ręce - protokolantce udało się zapisać wynik 240 osób za likwidacją, przy czym na liście zainteresowanych tematem były tylko... 102 podpisy! - *W gminie Uniejów żadna z miejscowości nie ma tylko swojego radnego, przypada jeden na trzy, cztery czy pięć wsi. W Uniejowie jest odwrotnie, jest sześciu radnych w mieście. Dlatego też wiecie państwo do kogo udać się w razie problemów. Okazuje się, że te sześć osób, które otrzymały w wyborach zaufanie i setki głosów, strukturalnie podlegają w pewnym stopniu komitetowi osiedla! A na wyborach komitetu osiedla frekwencja była niska* - argumentował swoją propozycję burmistrz Józef Kaczmarek, zapominając chyba jednak o nadrzędnej idei. Bo wybory osiedlowe to najniższy stopień demokracji, oddanie mieszkańcom części władzy, by mieli „coś swojego”, miejscowego, lokalnego. Wybierani przez „sąsiadów” członkowie komitetów osiedlowych mają bezpośredni wpływ na najbliższe otoczenie, na to co dzieje się za oknem - stan chodnika, porządek na trawniku czy wygląd placu zabaw.

W wielu miastach już niedługo odbędą się wybory do sa-



Głosowanie w sprawie likwidacji jednostki pomocniczej Osiedle - Miasto Uniejów jeszcze się nie zakończyło, a wielu mieszkańców już opuszczała salę. Czy to ich głos, a właściwie jego brak, przekonał radnych do podjęcia takich kroków?

morządów osiedlowych. W Poznaniu istnieją aż 42 takie rady, dostają pieniądze z budżetu miasta i za nie realizują lokalne inwestycje. Zdaniem poznańskiej radnej Ewy Jemielity, przewodniczącej Komisji Samorządowej Rady Miasta Poznania, obecnie mają one duże kompetencje. - *Zajmują się nie tylko remontami chodników, siłowni na powietrzu czy ścieżki rowerowej ale także opiniują czy w danym miejscu osiedla powstanie jakiś obiekt czy nie, czy tereny zielone zmieniają się w tereny budowlane, mają także znaczne środki finansowe do dyspozycji* - twierdzi radna.

W Uniejowie okazało się to niepotrzebną fanaberią. Okazało, bo kilka tygodni po konsultacjach społecznych projekt uchwały o likwidacji jednostki pomocniczej trafił pod obrady uniejowskiej rady, warto dodać, że bez żadnego uzasadnienia. Pomysł burmistrza trafił na podatny grunt, został zatwierdzony właściwie jednogłośnie, bez dyskusji.

boxa

Ratownicy szkolili dzieci

Także okres ferii zimowych jest odpowiednim okresem do edukowania przez uniejowskich strażaków dzieci. Spotkanie z młodymi mieszkańcami miasta odbyło się w dworcu, siedzibie Miejsko-Gminnego

Ośrodka Kultury w Uniejowie. Druh Łukasz Kałużny - ratownik OSP i Maciej Boczkowski - ratownik WOPR podzielili się z nimi swoją wiedzą, dotyczącą zasad udzielania pierwszej pomocy poszkodowanym. Rozma-

wiali także z dziećmi na temat bezpiecznego zachowywania się podczas ferii zimowych. Dzieci z zainteresowaniem chłonęły ratowniczą wiedzę i obiecywały wykorzystać ją przy nadarzającej się okazji. (art)



Ratownicy uczyli dzieci jak udzielać pierwszej pomocy poszkodowanym.



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Finansowego wsparcia
udzielili:

Urząd Miasta
w Uniejowie

Miejsko – Gminna Komisja
Rozwiązywania Problemów
Alkoholowych
i Przeciwdziałania
Narkomanii w Uniejowie

Już po feriach w gminie Uniejów

W pierwszym tygodniu ferii odbywały się w szkole przy współpracy z filią biblioteki w Spycimierzu zajęcia dla dzieci. Z propozycji wspólnego spędzenia czasu skorzystało 16 uczestników - obecnych i byłych uczniów szkoły. Dzieci uczestniczyły między innymi w organizowanych zajęciach plastycznych i ruchowych. Była zabawa karnawałowa, którą poprzedziło chętnie odwiedzane studio makijażu. Tradycyjnie już nie mogło się także obejść bez ogniska i smacznych pieczonych kiełbasek.

W trakcie ferii zimowych w każdy wtorek i piątek w filii bibliotecznej w Roźniatowie odbywały się zajęcia dla dzieci. Zajęcia, już można powiedzieć, że tradycyjnie miały formę elastycznych spotkań mieszkańców Roźniatowa oraz tych, którzy mają tutaj dziadków, u których spędzali ferie. W trakcie zajęć

rysowano dowolne rysunki, grano w gry planszowe, karty a przy sprzyjającej pogodzie dzieci korzystały z ruchu na świeżym powietrzu. Ze względu na miejsce, w którym prowadzono zajęcia nie mogło obyć się bez czytania bajek i wierszy dla dzieci. Podobnie jak w poprzednich latach starsi czytelnicy czytali lub

pomagali w czytaniu młodszym dzieciom, które dopiero zaczynają swoją przygodę z książką. W trakcie zajęć dzieci przygotowywały samodzielnie Walentynki dla swoich rodziców. Na zakończenie wszyscy aktywni uczestnicy zajęć otrzymali pamiątkowe dyplomy, oczywiście w serduszka. Dzieciom towa-

rzyszyły też mamy lub bacie, dla których te spotkania były możliwością spędzenia czasu w miłej atmosferze i wzajemnej sąsiedzkiej pogawędki, na którą w dzisiejszym zagonionym czasie tak brakuje czasu.

Podobnie ferie zimowe w filii bibliotecznej w Wilamowie należały jak zawsze do udanych.

Ze względu na pogodę dzieci nie miały okazji ulepić bałwana, ale bałwanki i tak były i to bardziej trwale, wykonane na bazie butelki po wodzie sodowej. Podczas innych z zajęć dzieci zajmowały się wykonaniem kapeluszy na ostatkową zabawę. Z dużym zaciekawieniem wykonywały także grzybki-muchomorki. Wykonane prace mogły zabrać ze sobą do domu. Na zdjęciach można zauważyć zadowolone buzie oraz efekty ich wysiłku. Jak oświadczyła jedna z mam, dzieci z niecierpliwością wyczekiwały godzin zajęć w bibliotece i czekają już na kolejne.

Beata Szymczak



Walentynkowe serduszka dla najbliższych zajęcia w filii bibliotecznej w Roźniatowie.



Ognisko podczas zajęć feryjnych na terenie Szkoły w w Spycimierzu.

Po remoncie Hufca

Uniejów to miejscowość, w której następują wielkie zmiany, zwłaszcza w ostatnich latach. Pięknieje nasze miasto, powstaje wiele nowych obiektów rekreacyjnych, przeprowadzane są remonty zabytkowych budowli. Hufiec ZHP w Uniejowie też nie chce pozostawać w tyle. Nasi instruktorzy zdecydowali, że nie pozostanie-

my bierni. Już 4 lata temu przygotowany został projekt częściowego remontu Hufca dotyczący docieplenia stropodachu na budynku gospodarczym, w którym na piętrze znajduje się biuro kapelmistrza harcersko-strażackiej orkiestry dętej, biblioteka z magazynem instrumentów i magazyn sprzętu turystycznego. Na parterze jest garaż, magazyn

instrumentów i magazyn ubiorów członków orkiestry. Planowano również remont pomieszczeń w budynku głównym. Z powyższego obiektu korzystają nie tylko harcerze ale także mieszkańcy Gminy, młodzież i dzieci. Ogólnodostępna część obiektu często pełni rolę świetlicy, w której odbywają się spotkania, imprezy okolicznościowe, próby harcersko-strażackiej orkiestry dętej, Oldbojów i Kapeli Podwórkowej. Wystąpiliśmy więc z prośbą o pomoc do Burmistrza Miasta, który zasugerował nam poszerzenie zakresu remontu m. in. o podwójne sanitarium i toalety oraz odnowienie innych pomieszczeń. Rada Miasta uchwaliła dofinansowanie projektu p.n.: „Remont Harcówki w Uniejowie” na sumę 35 tys. zł. Wówczas Hufiec wystąpił do Lokalnej Grupy Działania o pomoc w uzyskaniu pomocy w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” z Urzędu Marszałkowskiego. Wielką pomocą w tym działaniu służyła nam pani

Urszula Łukasik z Urzędu Miasta w Uniejowie. Urząd Marszałkowski przyznał nam pomoc w wysokości 25 000,00 zł.

Powyższa kwota pozwoliła na remont pomieszczeń frontowych na parterze i piętrze, odnowienie klatki schodowej, urządzenie pomieszczeń sanitarnych, wymianę sieci grzewczej w obu budynkach i sieci wodno-kanalizacyjnej w głównym budynku, wspomniane docieplenie dachu, wymianę rynien i rur spustowych. Wykonanie remontu powierzyliśmy Zespołowi „TEAM-BAU” z Ra-

domska wybranemu z trzech oferentów. Prace pomagał nadzorować pan Adam Przytuła z Urzędu Miasta w Uniejowie.

Chociaż trudno było nam pracować w okresie remontu, to jednak dziś cieszymy się z prawie nowego obiektu, choć jeszcze wiele prac porządkowych przed nami. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do wielkich zmian w naszym obiekcie. Teraz śmiało możemy przyjmować w naszych progach gości a zwłaszcza dzieci i młodzież.

Barbara Zwolińska



Główna sala, w której odbywają się spotkania.



Korytarz w trakcie remontu i po jego zakończeniu. Różnicę widać gołym okiem.



Firma zatrudni maszynistę turbozespołu parowego

do prowadzenia eksploatacji turbozespołu upostowo-kondensacyjnego TP-6/4, lokalizacja w zakładzie w Zbiersku.

Wymagania: znajomość urządzeń i technologii wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. Uprawnienia zgodne Prawem Energetycznym Gr. I E i D do 20kV oraz Gr. II E i D w wymaganym zakresie. Warunki pracy: praca zmianowa w ruchu ciągłym.

aww@aww.com.pl

PRACA

Firma SKALTEX

w Turku zatrudni szwaczki i mechanika

63 278 40 53
602 506 350

PRACOWAŁEŚ legalnie w Niemczech 2011 - 2014 - odbierz podatek! Otwórz firmę w Niemczech i pracuj legalnie! 63 249 15 78.

PREMIUM Pożyczki S.A. zatrudni Przedstawicieli Finansowych. Oferujemy elastyczne formy zatrudnienia, wysokie zarobki prowizyjne, program rozwoju Przedstawiciela, pełen pakiet GSM. Preferowane osoby z doświadczeniem w branży pożyczek gotówkowych. Oferujemy unikalne warunki zatrudnienia. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny lub mailowy. Tel. 61 623-34-44, e-mail: rekrutacja@premium-pożyczki.pl

ZATRUDNIMY tynkarza, płytkarza, ocieplenia, elewacje; 608 660 803.

ZATRUDNIĘ kierowcę na ciągnik siodłowy w transporcie międzynarodowym. Wymagane doświadczenie, prawo jazdy kat. C+E, karta kierowcy. Oferujemy dobre warunki; 607 436 349.

ZATRUDNIĘ pilnie kierowcę z kat. C w transporcie międzynarodowym, głównie Niemcy; 607 372 747.

PRACA w Niemczech przy remontach budowlanych; +49 157 716 696 97.

OPIEKUN/KA osób starszych – pracuj w Anglii i Niemczech. Promedica24 zapewnia atrakcyjne zarobki, sprawdzone kontrakty, szybkie wyjazdy. Zadzwoń 507 061 877.

ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. C+E w transporcie międzynarodowym; 601 789 593.

LOKALE MIESZKANIA

DO wynajęcia lokal handlowo-usługowy w Turku, ul. Uniejowska, pomiędzy Biedronką a Netto (nowy budynek); 602 389 405.

DO wynajęcia powierzchnie biurowe, warsztatowo-magazynowe (z kanałem) w Turku; 602 389 405.

TANIO wynajmę lub sprzedam sklep spożywczy w Tuliszkowie, ul. Walki Młodych; 602 389 405.

DO wynajęcia bardzo ładny lokal o pow. 82m2 w budynku handlowo-usługowym na piętrze. Turek, ul. Łąkowa; 667 067 045.

DO wynajęcia mieszkanie 2-pokojowe (c.o., c.w.) w Turku, ul. Matejki; 727 300 959.

SPRZEDAM mieszkanie 28m2, pokój, kuchnia, łazienka, piwnica, pomieszczenie gospodarcze. Chylin, gm. Władysławów; 603 289 798.

SPRZEDAM mieszkanie 51m2 w Grzymiszewie, dwa pokoje, piwnica i pomieszczenie gospodarcze z możliwością przerobienia na garaż; 661 789 507.

SPRZEDAM mieszkanie 2-pokojowe na parterze, 46m2, c.o., c.w., blok z cegły, ocieplony, Turek; 695 652 763.

SPRZEDAM mieszkanie 64m2 w Brudzewie, 3 duże pokoje, kuchnia, łazienka, 2 duże piwnice i garaż, blok z cegły obok szkoły; 695 753 808.

SPRZEDAM kawalerkę w Turku, ul. Broniewskiego, cena do uzgodnienia; 505 452 403; 672 612 773.

SPRZEDAM mieszkanie 37,5m2 po generalnym remoncie. Turek, ul. Orzeszkowej; 725 475 951.

NIERUCHOMOŚCI DOKŁADNIE

SIGNO NIERUCHOMOŚCI

POŚREDNICTWO - ZARZĄDZANIE - DORADZTWO

Turek, ul. SZEROKA 12
tel. 63 289 11 00, 888 177 666

Zapraszamy w godz. 10 - 13 i 14 - 17

1. Mieszkania w Turku:

- kawalerka 29m² Kaliska - 55.000

2. Domy:

- Turek Zapalczane - 360.000

- Malanów - 260.000

- Turek Os. Muchlin - 289.000

3. Działki budowlane - OKAZJA:

- Małoszyna 2,04ha - 98.000

- Turkowice 4069m² - 118.000

www.signo.com.pl

ABA NIERUCHOMOŚCI

WYCENA POŚREDNICTWO

605-430-225
63-241-89-41

Biurowo czynne - pn.-pt. 9.00-17.00
62-510 Konin
ul. Moskowskiego 1A/12B
www.abanieruchomosci.pl

TRADO nieruchomości

62-510 Konin, ul. Chopina 23d/8

pn.-pt. godz. 10.00-17.00

tel. 63-242-66-33, 604-053-500

www.trado-nieruchomosci.pl

- Dla naszych klientów poszukujemy: mieszkań, domów, gruntów, gospodarstw rolnych oraz przyjmujemy zlecenia sprzedaży/kupna wszystkich rodzajów nieruchomości, oferujemy także pomoc w uzyskaniu kredytu, tel. 604-053-500,

www.trado-nieruchomosci.pl

NIERUCHOMOŚCI

Wiecej ofert na www.trado-nieruchomosci.pl 604-053-500, (63)242-66-33

NA SPRZEDAŻ:

- Pawilon handlowo-usługowy 784m2, Turek, 4900000

- Nowy obiekt usługowo-handlowy 330m2 oraz ekskluzywny dom 360m2, Turek, 2300000

- Dom 248m2, działka 0,68 ha, Cisew gmina Turek, 890000

- Nowy wykończony dom 132m2, działka 1000m2, Cisew gmina Turek, 550000

- Domek letniskowy 67m2 nad jeziorem Ślesieńskim, 160000

- Dom 90m2, garaż, działka 5600m2, Chylin gmina Władysławów, 135000

- Dom 60m2, budynki gospodarcze, 0,41 ha, Gadów gmina Mycielin, 82000

- Działka budowlana 4000m2, Międzyzlesie gmina Władysławów, 55000

- Gospodarstwo rolne 5,54 ha z zabudowaniami, Krwony gmina Brudzew, 420000

SPRZEDAM bardzo atrakcyjnie położoną działkę budowlaną w Turku przy ul. Wesołej, wszystkie media, nowa droga, chodniki; 667 067 045.

DOM 250 mkw., Turek, Niepodległości 650 000; 605-430-225

SPRZEDAM działki budowlane (uzbrojone) o pow. 7ar w Przykonie, przyległe do osiedla w Psarach; 693 702 481.

SPRZEDAM dom mieszkalno-gospodarczy Głuchów gm. Kawęczyn, 212,17 mkw., 2,98 ha - 480 000, tel. 605-430-225.

SPRZEDAM działki 10-are w Turkowicach, działki posiadają decyzję o warunkach zabudowy; 782 596 322.

SPRZEDAM działkę budowlaną 615m2 w Turku na Muchlinie - róg Wesołej i Przyjemnej, pełna infrastruktura miejska wokół działki; 693 357 200.

SPRZEDAM 4,75ha ziemi (w tym 2ha sadu) w Piętnie, całość ogrodzona; 691 573 936.

SPRZEDAM dom o pow. 110m2 na działce 10ar, z budynkiem gospodarczym i ogrodem, w centrum miasta; 698 201 371.

SPRZEDAM garaż przy ul. Uniejowskiej, za stacją paliw Shell; 601 842 941; 502 665 018.

DOM, młyn, 17 ar, Malanów 300 000; 605-430-225

SPRZEDAM dom wolnostojący na działce 10ar + działka przylegająca 20ar i oddzielna działka 25ar, 130.000zł. Chylin, gm. Władysławów; 724 057 143.

POSZUKUJĘ garażu do wynajęcia przy ul. Spółdzielców w Turku, od marca 2015r.; 697 101 722.

USŁUGI ogólne

OGRODZENIA BETONOWE

PPHU **WUBET**
LASKI 13c
tel. 601 749 072

PPHU **WUBET**
LASKI 13c
tel. 601 749 072

PŁOTY BETONOWE

WIATY GARAŻE
podmurówka do siatki i panela

• PRODUKCJA
• MONTAŻ
• TRANSPORT

Multi-Bet
Bratuszyn 24A
603 701 544, 510 123 414

PŁOTY BETONOWE

GARAŻE I WIATY
PODMURÓWKI
POD SIATKĘ I PANEL

PRODUKCJA
MONTAŻ

BETOGRÓD
BRATUSZYN 24
Tel. 785 267 757

STYROPIAN, wełna. 500-299-603.

PRANIE i czyszczenie dywanów, tapicerki meblowych i samochodowych. Odbiór z domu klienta lub w punkcie przy ul. Browarnej 6 (14.00 - 16.00); 667 913 419.

TRANSPORT osobowo-towarowy busami 9-, 12-, 16-, 20-osobowymi, wycieczki, przysięgi, imprezy **ŻALUZJE, ROLETY**, tapicerki drzwiowe, drzwi i zamki Gerda, wzmacnianie drzwi wejściowe, markizy, moskitiery, kamizsy. Pranie żaluzji pionowych. Atrakcyjne ceny - sprzedaż i montaż. Sklep: ul. 650-lecia 4, tel. 63 2893745, 603 222 195

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej. Tylko w domu klienta. Gwarantuję wysoką jakość usług! 609 051 562

NAPĘDY do bram, domofony, alarmy, kamery, autoblokady. Instalacje: alarmowe, domofonowe, telefoniczne, teleinformatyczne. Turek, Chopina 99; 601 818 259.

MYJNIA ręczna - pranie tapicerki, autokosmetyka. Ozonowanie klimatyzacji. Turek, ul. Browarna 10C; 668 120 086.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, 220V, renowacja schodów, układanie parkietu, mozaiki, odświeżanie sal tanecznych; 792 780 578.

KAMIENIARSTWO www.nagrobki-starosta.pl 601-360-659.

PRODUKCJA i montaż siatki ogrodzeniowej, bramy, słupki, balustrady. PPHU Ochocki Krzysztof, Uniejów, ul. Norwida 19, 63-288-89-97; 608-358-922.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki, montaż. Piętno 80A, gm. Tuliszków; 63 279 21 71.

UDRAŻNIANIE kanalizacji, przydomowe oczyszczalnie. 882-402-000.

USŁUGI ciesielsko-dekarskie: montaż pokryć dachowych wszystkich typów, orynnowania, podbitki, docieplenia dachów. Kosztorys i pomiary gratis! 665 177 924; 513 895 492.

ŻWIROWNIA MARKO - Marek Krysiak, Międzyzlesie 5A k/Turku, tel. (63)279-65-69; 691-379-535: usługi transportowe - samochody skrzyniowe i wywrotki. Transport od 1t- 24t. Wynajem koparki, ładowarki i spycharki.

BRAMY, ogrodzenia kute, poręcze, balustrady, drzwi garażowe, szybki termin realizacji; 601 258 401.

UDRAŻNIANIE kanalizacji; 696 278 416.

PRODUKCJA panela ogrodzeniowego, siatki, koje dla psów, bramy, sztachety metalowe, słupki, siatka posadzkowa. Kaczki Średnie 33A; 693 426 976.

USŁUGI budowlane

PLANUJESZ remont domu? Zrobimy to za Ciebie! Wszystkie prace remontowe od A do Z! www.pidbud.republika.pl; 607 418 991.

USŁUGI ogólnobudowlane, tynki agregatem cementowo-wapienne, gipsowanie; 603 639 809 (Paweł)

- Naprawy foteli po wystrzale bocznej poduszki
- Wymiana zniszczonych elementów tapicerki
- Wymiana poszycia w fotelach specjalistycznych np. stomatologiczne, ławeczki w atlasach siłowych
- Szybie pokrowców i futerałów dla zespołów muzycznych

Do wszystkich prac stosowane są atestowane materiały

Naprawy: mebli tapicerowanych, toreb, walizek, odzieży skórzanej, wszywanie zamków, wbijanie nitów, zatrasków, napp, ostrzenie noży i nożyczek

Zakład w Turku, ul. Kaliska 20
tel 783 506 723

Przewozy osobowe do Niemiec, Holandii i Belgii

Wyjazd codziennie.
Zabieramy i podwozimy pod dom.
Możliwość zabrania większego bagażu.

PROMOCJA!
piąty kurs 50%, a 10 GRATIS.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, szybkie terminy realizacji, fachowe i solidne wykonanie; 693 181 025.

TYNKI i posadzki maszynowo, terminowość i solidne wykonanie, fachowa obsługa, wolne terminy; 692 758 918.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, wewnątrz i zewnątrz budynków, terminowość, solidne wykonanie; 693 750 813.

BUDOWA domów, garaży, tynki, posadzki, ocieplenia, klinkier, płytki, remonty, rozbiórki; 723 878 901.

MALOWANIE, gipsowanie, płytki, panele, sufity podwieszane, staro-tynki. Remonty; 725 475 970.

PROJEKTY architektoniczno-budowlane, kontrole obiektów budowlanych, ekspertyzy techniczne, nadzory budowlane, świadectwa energetyczne, aranżacje wnętrz; 504 772 995.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne; 669 411 600.

TARTAK „ANTEK” - Małoszyna 53, oferuje: więźbę impregnowaną, łatę, kontr-latę, deski szalunkowe, możliwość transportu; 692 957 620; 63 289 28 19.

TYNKI - gładzie gipsowe-posadzki maszynowe. 600-704-139.

ROZBIÓRKI i wyburzenia budynków, garaży, itp., z wywozem; 691 611 610.

PŁYTKI, malowanie, szpachlowanie, panele, łazienki, karton-gips, remonty; 604 302 360.

FIRMA DACH-BUD oferuje usługi ciesielsko-dekarskie, podbitki, obróbki, orynnowania, montaż okien dachowych. Faktury vat; 663 984 156.

TARTAK - więźba dachowa, krokwie, łatę, murlatę, deski, impregnacja, stemple budowlane, transport gratis. Marianów 23A; 692 506 688.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne naturalne (cement + wapno + piasek), dogodne terminy, szybki czas realizacji; 663 150 197.

ZAKŁADANIE kostki brukowej i granitowej; 609 742 928.

TYNKI, gipsowo-maszynowo, wewnętrzne. 608-172-772.

BUDOWA domów. Usługi budowlane: malowanie, szpachlowanie, panele i inne prace budowlane; 609 735 591.

TYNKI maszynowe cementowo-wapienne, wykończenia wnętrz, solidne wykonanie, dogodne terminy, atrakcyjne ceny; 881 779 849.

DACHY - firma z wieloletnim doświadczeniem wykonuje montaż konstrukcji i pokryć dachowych oraz podbitki, orynnowania i obróbki blacharskie; 603 616 964.

MALOWANIE dachów, elewacji, podnośniki, dezynfekcja. 607-058-523; 693-851-399.

BUDOWA domów, garaży, ocieplenia budynków, docieplania poddaszy, stropy, klinkier oraz deskowanie, papowanie dachów. 609-168-746, 726-027-405.

REMONTY, wykończenia wnętrz, malowanie, szpachlowanie, regipsy, tynki ozdobne, panele, docieplenia budynków; 693 924 186.

REMONTY, wykończenia wnętrz: łazienki, docieplenia, zabudowy, poddasza, gipsy, malowanie, płytki, itp., duże doświadczenie i solidność; 668 300 771.

DACHY - blachodachówka, dachówka, deskowanie, papa, rynny, obróbki dekarne, remonty dachów, ciesielstwo, wiaty, altany i inne; 661 960 810.

ROLNICZE

SPRZEDAŻ-NAPRAWA nowych i używanych myjek wysokociśnieniowych
AKCESORIA
502 920 706

kupię

DANPOL
ZDZIECHOWA

Maciory
Knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew

Tel. 608 439 125
Tel. 609 218 648

KUPIĘ hyczki mięsne w wadze 100-400 kg; 785 966 140.

BYDŁO - kupię każde rzeźne, gotówka, odbiór z gospodarstwa; 785 569 688.

KUPIĘ ciągnik C-360 oraz inne ursusy, MF 255, włódmirec, zetory, przyczepy rolnicze, kombajn ziemniaczany, ładowacz, rozrzutnik oraz inne sprzęty. 666-188-459.

sprzedam

JAŁÓWKA na wycieleniu; 63 288 60 49; 722 083 331.

SPRZEDAM

maszyny rolnicze:
- ciągniki od 60 KM do 160 KM
- prasy rolujące
- rozrzutniki obornika
- agregaty uprawowe
- siewniki

Tel. 510 148 842
510 148 840
725 408 002

LUCERNA kostka, lucerna plewy, silnik elektryczny 11 kW nowy, przekładnia rozrzutnika nowa; 721 740 924.

WIALNIE i młynki poruszane na silnik, zasilanie 220V; 691 685 083.

KUKURYDZA - ziarno suche; 697 291 098.

BYCZKI cielaki mięsne, duży wybór, transport. Zdjęcia i informacje na stronie www.sprzedaz-cielat.pl; 726 909 060.

ATRAKCYJNE cenowo konstrukcje stalowe z demontażu na wiaty, hale, itp., między innymi kratownica dachowa ocynkowana 6,3m dł., 130zł za sztukę, rury fi-51mm, ceowniki ocynkowane oraz używana stal 1,90zł za kg, transport. Pełna oferta na www.hator.pl; 726 909 070.

ZIEMNIAKI paszowe 20gr za 1kg i marchew paszowa 50gr za 1kg, możliwość dowozu; 606 494 597.

OTRĘBY pszenne i żytnie. Tanio! ZHPU Raszewscy, Kawęczyn 38a; 63 288 50 51; 665 663 106.

SPRZEDAM ursus 902, 82 r. 15.000 zł, siewnik amazone zbożowy na talerzach, 14.500 zł, zgrabiarki do siana 5.500 zł, traktor same 93 r. tur quick, 45.000 zł, kombajn class dom 88, 90 r. 77.000 zł, case 5130 95 r. 42.000 zł, pług lemken, zabezpieczenia sprężynowe, trzy skihowy, 8.000 zł. oraz inne maszyny. 600-420-880.

BECZKOWÓZ IPSA 5.000 litrów, 8.500zł, rozsiewacz nawozów Lely, 2.700zł; 661 442 495.

ŻYTO, pszenżyto, jęczmień, pszenica, sadzarka; 605 525 503.

OWIES, żyto, pszenżyto, pszenica; 503 696 569 po 16.00.

SIANO w kostkach, pierwszy pokos; 63 214 14 22; 667 957 045.

KROWA 4-letnia, cielna, termin wycielenia - początek marca; 693 410 916.

SPRZEDAM dojarkę bańkową, zgrabiarkę V, kopaczkę elewatorową, tur na tył ciągnika, kosiarkę rotacyjną. 797-245-247.

PŁUGI obrotowe, zgrabiarki, przegrabiarki do siana, siewniki, rozrzutniki obornika, rozsiewacze nawozu i inne maszyny; 697 158 226.

SŁOMA w balach; 697 551 650.

PRASA kostka Z-224, opryskiwacz 400 l., pług Grudziądz 3-skiobowy, rozsiewacz nawozu 400 kg, stan bdb., polecam! 607 518 594.

URSUS C-328, rugcug łańcuchowy, linka stalowa 8mm nowa; 785 087 176.

TUR Trac-Lift 260SL do Zetora Forterry, Zetor 6340 - 02r., 7340 - 04r. + Tur Trac-Lift 120; 889 045 490.

TRAKTOR C-28, zarejestrowany jako 330, w ciągłej eksploatacji; 697 385 477.

PŁUG 3-skiobowy i waga inwentarzowa; 665 877 708.

T-25 z turem, 1982r., OC, przegląd, stan dobry; 783 643 166.

SIANO z sianej łąki, 40 hali, 80 zł/szt.; 697 629 218.

SŁOMA, siano, wyka, krowa na wycieleniu; 63 279 92 30; 505 264 705.

DWA mięsne byczki i dwie jałoweczki cielaki, mają po trzy tygodnie; 665 948 729.

DWIE jałowki półtoraroczne, po 2.500 zł/szt. oraz przyczepa zbierająca T-72, 2.800zł; 783 634 321.

JAŁÓWKA na wycieleniu, termin 15 marzec; 665 948 683.

RÓŻNE

TELEFONY komórkowe nowe i używane, bez abonamentu i rachunków, akcesoria do telefonów, ładowarki, baterie, panele, uchwyty. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062.

TELEFONY KOMÓRKOWE - serwis, odblokowywanie, PL menu, skup, sprzedaż, wymiana, komis. Turek, ul. Mickiewicza 6, tel. 694 356 062

BEZPŁATNIE odbiorę stary, zepsuty, niepotrzebny sprzęt AGD lub inny złom; 695 676 420.

kupię

KUPIĘ drzewa: sosna, olcha, akacja, topola i inne, sam wycinam; 785 412 634.

KUPIĘ sosny, topole, olchy, brzozy, do wycinki lub wycięte; 607 583 512.

sprzedam

OBNIŻKA CEN
do -50 zł
na tonie

Węgiel - 30 kJ/kg
Miał - 23/25 kJ/kg
601 74 90 72

GARAŻE blaszane od 1500 zł, **BRAMY** **GARAŻOWE**, **UCHYLNE** **TANIE** płoty i ogrodzenia **RATY**, tel./fax 062 733 88 30, 0607 680 103.

Szukasz przyjaciela, trwałego związku? Dobrze Ci samotność?
NIE MUSISZ BYĆ SAMI
Biuro Matrymonialne „Rusalka” skojarzyło już ponad 100 par, czterem parom stanęło na ślubnym kobiercu.
Zapraszamy serdecznie i Ciebie - Aneta Sidorowa.

Wspieramy i pomagamy w miłości - Tel. **662 400-165**

SPRZEDAŻ-naprawa nowych i używanych myjek wysokociśnieniowych. Akcesoria; 502 920 706.

DREWNO kominkowe: brzoza, olcha, grab, dąb oraz opałowe: sosna. Dobra cena, transport gratis; 665 918 615.

DREWNO kominkowe, opałowe, suche: dąb, buk, grab, brzoza, olcha, sosna, akacja, jesion. Transport gratis; 603 649 714.

DREWNO opałowe sosnowe i dębowe, suche, pocięte, porąbane, z dowozem; 661 082 163.

KOŁA szprychowane i felgi z osiami do bryczki oraz akordeon 80 basów, stan dobry; 785 087 176.

RĘBAK 13 KM, rozdrabnia gałęzie o grubości 8cm; 606 832 288; 728 762 394.

SKŁAD Węglowy **MARKO** - Marek Krysiak, Międzylesie 5A k/Turku, tel. (63)279-65-69; 691-379-535, miał węglowy, węgiel kamienny, węgiel brunatny sortowany (lignit). Transport!

BETONIARNIA **MARKO** - Marek Krysiak, Międzylesie 5A k/Turku, tel. (63) 279-65-69; 691-379-535, bloczki fundamentowe, pustaki żużlowe i keramzytowe - wszystkie wymiary! Transport HDS na budowę. Cena do negocjacji!

ŻWIROWNIA **MARKO** - Marek Krysiak, Międzylesie 5A k/Turku, tel. (63)279-65-69; 691-379-535: piasek płukany 0-3 mm, pospółka 0-4 mm, 0-22 mm; żwir płukany 2-8 mm, żwir płukany 8-16 mm. Inne kruszywa! Transport 5t, 10t, 18t, 26t
ŻWIROWNIA **MARKO** - Marek Krysiak, Międzylesie 5A k/Turku, tel. (63)279-65-69; 691-379-535. Sprzedaż i transport: czarnoziem, glina, piasek zasypowy

USŁUGI FINANSOWE

Zadzwoń
600 400 600

Tu znajdziesz
szybką
pożyczkę
na jasnych zasadach

PROVIDENT POLSKA S.A.
Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ATIZ

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
NA TELEFON
SZYBKA WYPŁATA

TEL. 63 245 22 66
KOM. 600 280 855

MATRYMONIALNE

KAWALER, 33-lata, pozna kobietę do stałego związku; 782 469 119.

POZNAM kobietę do 40 lat, która poważnie myśli o życiu, chce założyć rodzinę i zamieszkać na wsi; 535 354 413.

POŻYCZKI na oświadczenie do 5.500zł. Chwilówki do 2.000zł. Turek, ul. Kolska Szosa 11 (obok Kauflandu); 663 808 055.

MASZ dość drogie pożyczki i chwilówek? Sprawdź ofertę taniej pożyczki! Nie trzeba dokumentować dochodów! 669 479 630.

POTRZEBNA szybka gotówka? Pieniądze w 15 minut bez zbędnych formalności, zadzwoń: 32 420 73 95.

SZYBKA pożyczka od razu bez zbędnych formalności! Pieniądze w 15 minut, nie zwlekaj, zadzwoń już dziś: 32 420 73 95.

AIE szybka gotówka - nawet 10 000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A. - 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora)

LOMBARD. Pożyczki pod zastaw (złoto, srebro, telefony, laptopy, rtv i inne). Skup złota i srebra - najwyższa cena. Turek, ul. Armii Krajowej 28, tel. 63 278 31 99.

KREDYTY w jednym miejscu! Bankowe i pozabankowe, długi okres kredytowania, wygodna rata; 601 388 826.

CHWILÓWKI! Pierwsza za darmo! Oddajesz tyle ile bierzesz! Nawet do 1.400zł; 721 791 988.

POTRZEBUJESZ gotówki? W ofercie tanie i szybkie pożyczki dla każdego! Dobierzemy dla Ciebie odpowiedni kredyt! 63 256 04 04.

MASZ zajęcie komornicze? Mamy dla Ciebie rozwiązanie: chwilówki z zajęciem komorniczym; 669 479 630.

KOMORNIK zajmuje Tobie majątek i dochody a nie masz możliwości spłaty długów? Pomożemy uzyskać oddłużenie! 601 388 826.

TOWARZYSKIE

SEX SHOP - sklep w Turku przy ul. Wąskiej, wejście od ul. Kaliskiej i Żeromskiego

DYSKRETNA Mariolka. Koło. 883-161-840.

KASIA zaprasza; 691 973 643.

NAUKA

TANIEC - nauka tańca towarzyskiego dla par, osób samotnych, pierwszy taniec dla nowożeńców; 784 089 970.

MATEMATYKA - matura i inne. 63-272-57-46; 696-861-139.

OSK Kursy Zawodowe Zenon Kurzawa Turek ul. Milewskiego 10, tel. (63) 289 40 03, 697 463 005 prowadzi kursy: - na prawo jazdy kat. A,A1,A-2,AM,B,B1,T,C,CE,BE - 19.03.2015r. (czwartek) godz.16:00, kurs „Kierowca wózka jezdniowego”- 18.03.2015r. (środa) godz.18:00, szkolenie okresowe kierowców kat. C i D- 21.03.2015 r. (sobota) godz.09:00, 22.03.2015 r. (niedziela) godz.9:00, Kwalifikacja Wstępna Przyspieszona, Kurs ADR - 21.03.2015 r. (sobota) godz. 09:00, Kurs Koparko-Ładowarki, Kurs palaczy CO, Kura HDS, Kurs spawalniczy 25.02.2015 (środa) godz. 18:00. Badania psychologiczne: 28.02.2015 r. (sobota) od godziny 8:00. Pracownia Psychologiczna Słodków 49 trasa Turek-Tuliszów. Szkolenia BHP wstępne okresowe dla pracowników produkcyjnych

AUTO - MOTO

BADANIA Psychotechniczne kierowców, Turek, ul. Konińska 1 (Jan-Pol), tel. 667 945 495.

kupię

KUPIĘ każde auto do 1500 zł, stan techniczny obojętny. 693-731-006.

SKUP
POJAZDÓW
CIĘŻAROWYCH
792-371-978

BOSCH Service Kasacja pojazdów - recykling

Skup aut powypadkowych, skradzionych, całych oraz molocykl.
Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
601-745-335

KASACJA
POJAZDÓW

Skup pojazdów powypadkowych, zniszczonych
Wystawiamy zaświadczenie o wycofaniu z eksploatacji
603-603-742

RWA KULSZOWA I BÓL PLECÓW

Lek. Andrzej Kroszczyński
Specjalizacja w USA
Kalisz, ul. Kwiatowa 1
www.rehab.pl

Tel. 63 780 33 43 Kom. 785 752 825

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

AUTO-skup, 700 zł/tona, odbiór własnym transportem, gotówka od ręki; 783 725 110.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych i powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

ZŁOMUJ bezpiecznie! Nie daj się nabrać pokretnym handlarzom na lewe zaświadczenie o złomowaniu lub fikcyjną umowę sprzedaży! Złomuj pojazd w profesjonalnej stacji demontażu w Turku - Słodków Kolonia. Placimy gotówką, transport bezpłatny; 63 278 50 03; 601 791 974.

AUTOZŁOMOWANIE pojazdów: powypadkowe, całe oraz motocykle. Wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 785-193-979.

SKUPUJEMY auta starsze i nowsze z przeznaczeniem na kasację i nie tylko, również bez OC; 664 834 692.

sprzedam

SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW PŁYNNYCH
792-371-978

FIAT Evo - 10r., Micra - 12r., Corsa - 12r., C4 - 11r., C5 - 10r., Fabia - 12r., Ibiza - 11r., Trafic - 13r., Zafira - 09r., Megane cabrio - 08r.; 605 258 587.

OPEL Agila 1.0 benz., 2002r., 5-miejscowy; cena do uzgodnienia; 663 552 711.

SKODA Octavia kombi 1.6 B+LPG, 2011r., 63.000 km, Skoda Octavia kombi 2.0 TDI, 2006r., 212.000 km; 889 045 490.

KOŁA kompletne 195/65/15 z oponami zimowymi; 783 511 266.

LEKARSKIE

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: **echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.**

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

Gabinet kontroli stymulatorów serca, kardiowerterów (ICD) oraz układów resynchronizujących (CRT)

Ewa Świdarska – kardiolog
poniedziałki od 15.30, rej. telefoniczna: 501-434-227

CHIRURGIA

Dr n. med. **ANDRZEJ KRĘGIEL**
specjalista chirurg

- leczenie żylaków odbytu
- konsultacje chirurgiczne
- drobne zabiegi chirurgiczne
- kontrole poszpitalne
- „wszyscy” antyalkoholowe
przyjmuje

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 716
poniedziałki od 18.00, czwartki od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

DERMATOLOGIA

lek. **MAGDALENA KRĘGIEL**
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi

➤ choroby i alergię skóry
➤ ocena złośliwości znamion
➤ bezoperacyjne usuwanie:
- brodawczaków, włókniaków, kurczaków
➤ medycyna estetyczna
- powiększanie ust, BOTOX
- leczenie nadpotliwości

Turek, Folwarczna 1, tel. 501 030 707
www.chirurgiaturek.pl

GABINET LEKARSKI

specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG

lek. med. **Marcin Krupa**

ECHO SERCA z dopplerem
doppler tkankowy
HOLTER EKG

EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
tel. 605 658 117,
Rejestracja: tel. 667 041 120

Turek, ul. Gorzelniarska 1
(Dom Usług II p.)

lek. **Marcin BAKALARZ**

Klinika Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi

• konsultacje
NEUROLOGICZNE
• **USG-doppler**
tętnic domagzgowych
(tętnic szyjnych i kręgowych)

Wizyty w Turku po uzgodnieniu
telefonicznym 691 69 28 69

DIABETOLOG

Gabinet lekarski

lek. **Joanna**
Bartoszczyńska

specjalista chorób
wewnętrznych i diabetologii
- leczenie cukrzycy i stanów
przedcukrzycowych, EKG

Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy
po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. 691 656 768

GABINET GINEKOLOGICZNY

specjalista ginekolog-położnik
Barbara Strugińska

- badania USG
- sonda dopochwowa

Turek, ul. Gorzelniarska 24
czwartek od 15.30 i inne
dni po uzgodnieniu tele-
fonicznym tel. 63 278 40
35, 609 795 269

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY

dr n. med. **KINGA HADŁAW-DURSKA**
specjalista chorób oczu

Turek, ul. Browarna 20, tel. 63 289 36 85
(wejście od ul. Piłsudskiego przez salon optyczny)

PRAKTYKA LEKARZY I SPECJALISTÓW

ul. G. Narutowicza 12, 62-700 Dobra

PORADNIE PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ

Rejestracja na godziny (bez kolejek). Kontrakt z NFZ

Badania laboratoryjne i USG wykonujemy na miejscu

Prywatne Gabinety Lekarskie

➤ ortopeda ➤ radiolog ➤ gastroenterolog
➤ internista ➤ ginekolog ➤ urolog
➤ mgr logopedii

www.feniksdobra.pl Tel. 884 000 962

Prywatny Gabinet Lekarski

www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG

Leczenie cukrzycy, EKG

SPECJALISTA CHOROBY WENETRZNYCH

Sylvia Stypulkowska Skiba

Turek, ul. Gorzelniarska 1, Dom Usług II p.

Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00

Rejestracja

telefoniczna

501 089 213

GABINET STOMATOLOGICZNY

Mirosława Szczupak

Przykona, ul. Szkolna 12

(Ośrodek Zdrowia)

Śr. 14⁰⁰-19⁰⁰ i Pt. 9⁰⁰-13⁰⁰

605 740 668

GABINETY LEKARSKIE

SPECJALISTA GINEKOLOG

POŁOŻNIK Dorota Wiesiolek

- badania USG - certyfikat

- sonda dopochwowa

- USG piersi

- krioterapia nadżerek

Wizyty: czwartek po uzgodnieniu

telefonicznym: 695 423 767

INTERNISTA

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC

Krzysztof Wiesiolek

- także badania USG

Wizyty po uzgodnieniu telefonicz-
nym: tel. 600 92 91 06.

TURK, ONEDA I MIRANDA 13

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY

LECZENIE ŻYLAKÓW

USG żył i tętnic

Dariusz Janiak

specjalista chirurg

Turek, ul. Gorzelniarska 1

(Dom Usług II p.)

Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16⁰⁰

rejestracji tel. 603 399 464

tel. 722 399 464

USG doppler żył i tętnic

- USG tętnic szyjnych

- USG brzucha, tarczycy

- Skleroterapia

- leczenie owrzodzeń żylnych

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **Renata Talarczyk Malhassch**

Turek, ul. Skrzetuskiego 3

(osiedle Zapalczana)

dojazd od ul. Uniejowskiej

lub Skłecznej

tel. 63 278 49 79 lub 609 219 662

Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ

(doradzi, dzieci, protezyka)

poniedziałek 12.00 - 18.00

wtorek, 8.00 - 14.00, środa 15.00 - 18.00

Prywatnie: wtorek 16.00 - 20.00

środa 13.00 - 15.00, 18.00 - 20.00

piątek 16.00 - 20.00 sobota 10.00 do 14.00

SKLEROTERAPIA

-leczenie żylaków

specjalista chirurgii ogólnej

RADOSŁAW SKIBA

www.leczenie.turek.pl

- USG z Dopplerem tętnic szyjnych

tętnic i żył kończyn dolnych

- leczenie owrzodzeń żylnych

- USG jamy brzusznej

Gabinet Lekarski - przy: wt i czw od 16-00

Turek, ul. Gorzelniarska 1 (Dom Usług)

Rejestracja: tel. 503 044 886

PRAKTYKA LEKARSKA

dr n. med.

MAREK BAKALARZ

specjalista ginekolog-położnik

USG, USG 4D

Turek, ul. Niepodległości 21

przyjmuje:

pon. śr. czw. od godz. 15.30

sobota od godz. 9.00

Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30

www.ginekolog-turek.pl

tel. 63 278 02 44

USG Dopplera

Lek. **Agnieszka Ambroziak**

ml. asystent w MSWA w Łodzi

Nowoczesny sprzęt do badań USG

- dopplerowskie aorty

- dopplerowskie żył

- dopplerowskie tętnic szyjnych

kończyn dolnych i górnych

Centrum Medyczne **MEDIX**

Turek, ul. Folwarczna 1

510 510 940

www.ambromedical.pl

Daw-Med

Aparaty słuchowe

Turek, ul. Armii Krajowej 21

tel. 63 278 22 39

czynne: pn-pi 9.00 - 16.00

• cyfrowe aparaty słuchowe

• systemy wspomagające słyszenie

• akcesoria **tania baterie!**

• wkładki antyhałasowe i antywodne

• badanie słuchu

• dofinansowanie w PCPR i NFZ

REKLAMA Z ECHEM

tel. 63 278 53 41

www.echoturku.net.pl

LARYNGOLOGIA

1. Prof. dr hab. med. **Wojciech Golusiński**
2. Dr n. med. **Piotr Piękowski**
3. Dr n. med. **Paweł Golusiński**

Rejestracja telefoniczna

telefon stacjonarny **63-249-13-15**

od poniedziałku do czwartku 15.00-19.00:

lub telefon komórkowy **667-445-882**

od poniedziałku do piątku 10.00-20.00

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

CHO CHIRURGIA OGOLNA

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63 249-13-90
środa od godz. 15.00

Gabinet prywatny ZOZIMP Med-Alko
Konin, ul. Przyjaźni 3, tel. 63 249-13-90
środa od godz. 15.00

MES MEDYCYNA ESTETYCZNA

lek. **Przemysław Nowicki**

specjalista chirurg: lekarz medycyny estetycznej

kom. 601-897-666; nowicki.przem@gmail.com; www.cho-mes.pl

GABINET UROLOGICZNY

Lek. **Arkadiusz Matysiak**

Turek, ul. Chłopska 2

Czynny codziennie od 16.30

Tel. 693 281 836

- USG

- **BEZOPERACYJNE**

kruszenie kamieni w

ramach ubezpieczenia

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **Jarosław Dawicki**

Turek, ul. Armii Krajowej 21

tel. 63 278 22 39

czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: **dnia 17-03-2015 o godzinie 08:45** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się:

pierwsza licytacja nieruchomości:

należącej do: **Józef Frątczak**

położonej: **62-704 Kawęczyn, Malanów**

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW 715 [NKW: KN1T/0000715/4].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana oraz niezabudowana położona w Miejscowości Marcinów gmina Kawęczyn, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 7/1, 7/2, 8/1, 8/2, 10/1, 10/2 o łącznej powierzchni 2,8400 ha. Na wydzielonej części działki nr 7/1 o pow. 200,00 m² znajduje się zespół garaży z częścią gospodarczą o pow. użytkowej 158 m² na pozostałej części działki 7/1 oraz na pozostałych działkach o łącznej powierzchni 2,820 ha znajdują się grunty niezabudowane, przeznaczone pod uprawy polowe.

Suma oszacowania wynosi **97.360,00 zł** zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **73.020,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania tj. **9.736,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250.

Gimnazjaliści z „jedyńki”

W walentynkowej odstonie

Tegoroczny bal uczniów klas trzech Gimnazjum nr 1 w Turku odbył się w walentynki. Naturalnym więc było, że młodzież bawiła się w walentynkowej scenerii.

Taki bal podobno pamięta się latami. Chociaż czy faktycznie bal na zakończenie ostatniego etapu gimnazjalnej nauki zapadnie w pamięci bardziej niż ten prawdziwy - studniówkowy? Ocenia to sami uczniowie, za ileś tam lat.

Ale stało się. Od kilku lat ostatni etap nauki przed szkołą średnią, kończy się wielkim bal. Z całym studniówkowym anturazem - dziewczęta w wieczorowych kreacjach, chłopcy w stylowych garniturach, piękny wystrój sali, polonez i uroczysta kolacja...



Gimnazjaliści niezym maturzyści – eleganckie kreacje i czerwone muszki, znakomicie wpisujące się w walentynkową scenerię gimnazjalnego balu.

Taki właśnie bal odbył się 14 lutego w Gimnazjum nr 1. Uczestniczyło w nim 144 uczniów. By tradycji stało się zadość, rozpo-

częła go dyrektor szkoły Izabela Lis. Po krótkim przemówieniu, wypowiedziała te magiczne słowa, na które wszyscy z nie-

cierpliwością czekali - „poloneza czas zacząć”. Może więc jednak wspaniała muzyka, szalone tańce i dobre humory uczestników

sprawią, że gimnazjaliści na długo zapamiętają ten swój pierwszy prawdziwy bal...

ika

W Wyszynie muzycznych wspomnień świat, czyli...

Balujemy jak za dawnych lat

Jeszcze przed ostatkami, zanim nastał postny czas, uczniowie Szkoły Podstawowej w Wyszynie wykorzystali okazję, by pobawić się w rytm starych przebojów. Zabawę choinkową przygotowano pod hasłem „Powróćmy jak za dawnych lat”.

Choinkę rozpoczęto od lat przedwojennych i utworu Mieczysława Fogga „Ta ostatnia niedziela”, a później było już tylko wesele. Ze sceny popłynęły takty „Walentyna Twist”, „Nie zadzieraj nosa” czy „Dozwolone od lat 18”. Dzieciaki przypomniły najbardziej znaną czwórkę z Liverpoolu i brawurowo wykonali „Help” zespołu The Beatles, a składanka muzyczna lat 50-tych i 60-tych przywiała wspomnienia starszej części imprezowiczów. Jednym z punk-

tów zabawy był też pokaz mody ery dzieci kwiatów do piosenki „Pretty Women”. Ze sceny płynęły jednak nie tylko dźwięki, uczniowie ułożyli też choreografie do utworów „Biedroneczki są w kropczki” i „Kaczki Dziwaczki”, zaprezentowali kultowy taniec z filmu Dirty Dancing, była i Macarena. Zabawę zakończono szalowym Rock'n'Rollem.

Wyszyńska choinka pokazała, że muzyka nie ma daty ważności i potrafi łączyć pokolenia.

boxa



Uczniowie podstawówki wczuli się w klimaty lat 50-tych i 60-tych.

ROLETY
ZEWNĘTRZNE
BRAMY ROLOWANE
PRODUCENT
667 547 667
72-730 Dobra, ul. Narutowicza 13
e-mail: biurorolety@vp.pl www.okno-mon.pl

SKLEP FIRMOWY
Turek, Os. Wyzwolenia 3a
ZAPRASZAMY
Godziny otwarcia
Poniedziałek – Piątek 8.00 - 18.00
Sobota 8.00 – 14.00
SOKOŁÓW

Przychodnia „Medix” tel. 780 007 723
Kalisz, ul. Majkowska 13a kalisz.nomamedica@gmail.com
USUWAMY SZYBKO PRZYCZYNY SCHORZEŃ
elektronicznie i holograficznie
- borellia i borelioza, neuroboreliozy, schorzenia autoimmunologiczne
- cukrzyca, uszkodzony metabolizm, celiakia, astma
- złe samopoczucie i chroniczne zmęczenie niewiadomego pochodzenia
- wszelkie toksyny i neurotoksyny, wirusy w genomie, wszelkie pasożyty
- grzybice u dorosłych i dzieci, wszelkie bakterie (paciorkowce, gronkowce, chlamydia, inne) oraz wirusy

ZAŁOŻĘ, PRZEJMĘ, POPROWADZĘ
każdą Wspólnotę Mieszkaniową
Kontakt: 609 521 210; 43 826 04 59
Widok budynku ul. Smorawińskiego 1 w Turku
www.rkurpisz.pl
rkurpisz@wp.pl
Zarządzanie Nieruchomościami
K.R. Kurpisz Roman, 98-200 Sieradz
ul. Jana Pawła II 52/12

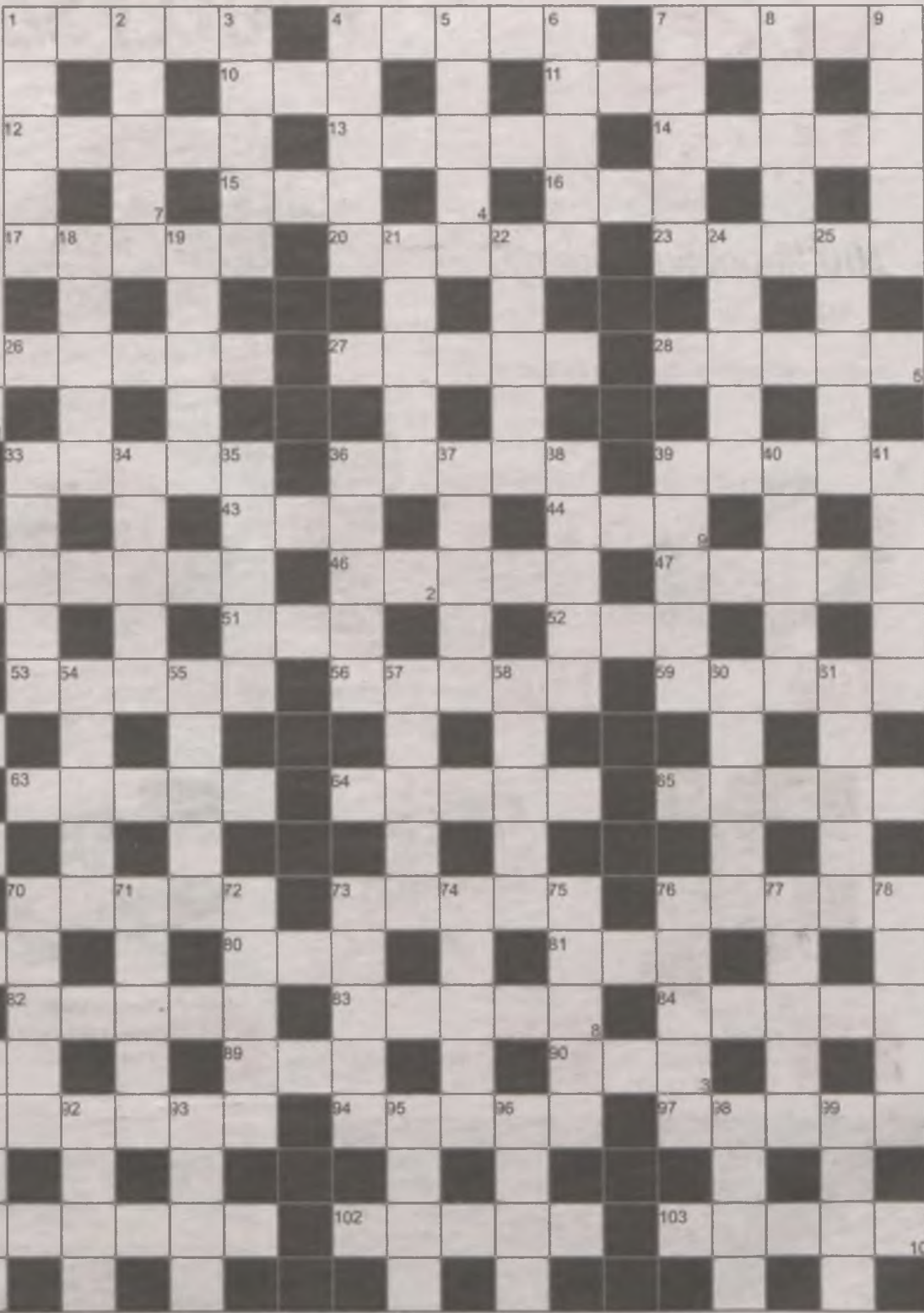
Krzyżówka ze Skaldami

Hasło wyślij SMS-em na numer 71601, a w treści wpisz: et.hasło imię nazwisko miejscowość (miejsce wyrazu hasło ma znajdować się rozwiązanie krzyżówki, nie używaj polskich znaków). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1 zł netto (1,23 zł brutto). W tym numerze do wygrania osiem biletów na koncert zespołu Skaldowie, który odbędzie się 7 marca, o godz. 18.00, w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Parkowej 3 w Turku.

Poziome: 1. kuje konie, 4. dodatek do umowy, 7. na niej aktor, 10. część sztuki teatralnej, 11. największa z ropuch, 12. drzewo Laury i Filona, 13. wolne w pracy, 14. zapis w testamentie, 15. jednostka mocy, 16. dachowiec, 17. stan, pas, 20. australijska rzeka, 23. polski koncern naftowy, 26. paka, 27. tłusta na obrusie, 28. uciekinier, 29. odbiorca przesyłki, 33. kłamstwo, 36. pływa w barszczu, 39. gatunek gołębia, 42. mur, 43. przyciąga wzrok, 44. jednostka miary długości, stosowana w krajach anglosaskich, 45. najmniejszy z ssaków, 46. tępo zakończona część siekiery, 47. porozumienie stron, 48. zastój, 51. tył konia, 52. z Lechem i Czechem, 53. w powiedzeniu nogą zamiata, 56. tureckie miasto, 59. deseń na spódnicy, 62. mieszkanka Tokio, 63. tarapaty, kłopoty, 64. ...Mitffoch, zespół Lecha Janerki, 65. zapowiedź w prasie, 66. na płyty winylowe, 70. kraj nad Dźwiną, 73. indyjskie imię męskie, 76. karmi cudze dziecko, 79. szkodnik upraw, 80. wada wzroku, 81. towarzysza Adama, 82. puls, 83. biokatalizator, 84. rodzaj zamka do drzwi, 85. podwyższenie na trumnę, 89. napisał „Żywoć człowieka pocziwego”, 90. marka proszku do prania, 91. ucieczka z lekcji, 94. potocznie o niskiej osobie, 97. odgłos na planie, 100. chrusty, 101. sitko, 102. na niej kokosy, 103. czarna..., gatunek pająka, 104. mała remiza.

Pionowe: 1. zeszyt dawniej, 2. krakowskie wzgórze, 3. jest nią kijanka, 4. uprzywilejowane karty w grze, 5. suwak, 6. szybki oddech u noworodka, 7. karłowaty skok, 8. Jerzy, trener, 9. promieniotwórczy pierwiastek z podgrupy skandowców,

18. siostra Balladyny, 19. zastój, 21. zbiór map, 22. kompan Tytusa i Atomka, 24. kurort dla dzieci, 25. grecka piosenkarka, 30. podmiejska willa, 31. tkanina z Torunia, 32. larum, 33. do pykania, 34. można na niej odpocząć w parku, 35. zespół rockowy z Trzcianki, 36. cywilna lub sądowa, 37. szczęście gdy się znajdzie, 38. żółta farba, 39. gdy kamień wpada w wodę, 40. podwójne drzwi, 41. rzadkie imię żeńskie, 48. imię żeńskie, 49. indyjska waluta, 50. rosyjski aparat fotograficzny, 54. nad nim Kruszwica, 55. korpus, 57. ujście rzeki, 58. oby nie poszła w las, 60. wypłacana z ZUS-u, 61. napój z goryczką, 67. krwi lub organów, 68. pod ramieniem, 69. rodzaj literacki, 70. naszywana na dziurkę, 71. czeska ciężarówka, 72. „psie” wyspy, 73. arabski władca, 74. klomb, 75. 2:2, 76. czarodziej, 77. znak firmowy, 78. na wyższe stanowisko, 85. na półce z nabiałem, 86. Julian, poeta, 87. nadzieje, 88. królowa zwierząt, 92. srebrne lub złote, 93. klub piłkarski z Madrytu, 95. myśliwski pies gończy, 96. mezopotamskie miasto, 98. za nią sklepowa, 99. napój z pianką.



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

Zagrają nie tylko dla pań

Dzień przed Dniem Kobiet w Turku zagrają Skaldowie. Jak zapowiadają muzycy, dla turkowskiej publiczności, przygotowali wyjątkowy program.

Zespół Skaldowie powstał w sierpniu 1965 roku, z inicjatywy Andrzeja Zielińskiego, Jacka Zielińskiego, Zygmunta Kaczmareckiego, Janusza Kaczmareckiego, Feliksa Naglickiego i Jerzego Fasińskiego. Wtedy, oprócz koncertów w Polsce, występowali też w ZSRR i USA. Po 17 latach grupa rozpadła się. Wiosną 1987 roku, grający na skrzypcach i trąbce Jacek Zieliński, zastąpił brata na wokalu i reaktywował zespół. Pozostały skład Skaldów tworzą: Konrad Ratyński (gitara basowa, śpiew), Jerzy Tarsiński (gitara, śpiew), Wiktor Kierzkowski (perkusja) oraz Grzegorz Górkiewicz (klawisz). W odnowionym składzie Skaldowie wystąpili na XXV Festiwalu w Opolu, wykonując piosenkę „Nie domykajmy drzwi”, która w kilka tygodni stała się hitem. Od 1990 roku zespół kon-

certuje z Andrzejem Zielińskim.

Grupa zagra w sobotę, 7 marca, o godzinie 18.00, w hali widowiskowo-sportowej, przy ulicy Parkowej. W dniu koncertu bilet kosztować będzie 65 złotych, 55 złotych w przedsprzedaży. Wejściówki można kupić w Miejskim Domu Kultury przy

ulicy Kościuszki 13, w kantorze wymiany walut przy Placu Wojska Polskiego, w Biurze Podróży Gromada przy ulicy Milewskiego 5. Dodatkowe informacje można uzyskać dzwoniąc na numer 607 943406 lub wysyłając e-maila na adres kontakt@soundtur.pl.

11





Dopieraj swoje!!!

MARCPOL

100% polskie sklepy.

TUREK, Al. Jana Pawła II 1

OFERTA HANDLOWA WAŻNA 26.02-04.03.02.2015

NAJLEPSZE CENY W TURKU!

Więcej kupujesz,
dużo zyskujesz!

Trzeci taki sam
za 1 grosz

100 g
2²⁹

Śledziki na raz
LISNER
3 rodzaje
cena za 1 kg – 22,90 zł



1 grosz

Kup jeden z wybranych ryżów KUPIEC,
a RYŻ BIAŁY 4x100 g kup za 0,99 zł

4 x 100 g
3¹⁹

Ryż KUPIEC
parboiled, brązowy
cena za 1 kg – 7,98 zł



0,99 zł

1 kg
10⁹⁹

Udziec z indyka



1 kg
10⁹⁹

Wołowina rosółowa
SOKOŁÓW



100 g
1⁴⁹

Wędzonka chłopska
PEKLIMAR
cena za 1 kg – 14,90 zł



500 g
2⁹⁹

Makaron
PRIMO GUSTO
wybrane rodzaje
cena za 1 kg – 5,98 zł



200 g
2²⁹

Miks Pasłęki ekstra
cena za 1 kg – 11,45 zł



120-125 g
3³⁹

Ser pleśniowy
brie, camembert
TUREK, wybrane rodzaje
cena za 1 kg – 27,12-28,25 zł



ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE

STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołcha Szasa 3A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. **całodobowo**

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tulisków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, adzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

KACIK



noworodka



Paweł Rębacz
syn Kamili i Piotra
ur. 5 lutego, godz. 11.20
waga 3040, długość 52 cm



Roksana Wasielewska
córk Sylwii i Sławomira
ur. 6 lutego, godz. 4.20
waga 3560, długość 51 cm



Amelia Wszedybył
córk Bogumiły i Krzysztofa
ur. 8 lutego, godz. 11.00
waga 3470, długość 56 cm



Wiktor Kolanowski
syn Agnieszki i Pawła
ur. 8 lutego, godz. 22.25
waga 3500, długość 52 cm



Lena Idzikowska
córk Ewy i Krzysztofa
ur. 14 lutego, godz. 16.50
waga 3150, długość 53 cm



Tobiasz Pieszak
syn Nikoli i Macieja
ur. 15 lutego, godz. 21.15
waga 3790, długość 54 cm